

PODKARPACKI
KWARTALNIK
ADWOKACKI

Nr 16 zima 2023 CZASOPISMO BEZPŁATNE ISSN 2720-0299



Spis treści

| | | |
|---|---|----|
| | Słowo wstępne | 3 |
| Podkarpackie zespoły adwokackie i ich członkowie – in memoriam, cz. III | | 4 |
| | Angażują się w każdy projekt | 8 |
| | Zmiany w KC, KPC i KRiO | 11 |
| | Kodeks bardziej karny | 20 |
| Rozwód w Londynie – sprawy rodzinne w angielskich sądach | | 23 |
| | Kronika ORA | 26 |
| | Adwokaci naszej Izby wicemistrzami Polski | 30 |
| | W meandrach prawa | 32 |
| | Etyka zawodu - podsumowanie zmian | 34 |
| XV Bieszczadzki Rajd – Pocztówka z Polańczyka | | 39 |
| | Wspomnienie – o dobrym człowieku | 44 |
| AAktówka – literacka przestrzeń adwokacka | | 46 |
| | Fakty autentyczne | 52 |

Pytanie do Uważnych Czytelników:
Czy Państwo zwrócili uwagę na to, iż obraz
na okładce to nie realna fotografia, ale dzieło
sztucznej inteligencji?

PODKARPACKI
KWARTALNIK
ADWOKACKI 

Wydawca:
Okręgowa Rada Adwokacka w Rzeszowie
Redakcja pod honorowym patronatem
Dziekana dr Piotra Blajera

Redaktor naczelny: Janusz Czarniecki
Redaktor: Krzysztof Litwin
Stale współpracują: Jerzy Borcz, Paweł Surmacz,
Marcin Cichulski, Iza Pączek, Tomasz Kotliński
Dystrybucja: Magdalena Rajchel-Nahaczewska
Opracowanie graficzne i skład komputerowy:
Paweł Wójcik

Kontakt: tel.
17 85 350 78 – biuro ORA w Rzeszowie
601 504 608 – red. naczelny
e-mail: ora.rzeszow@adwokatura.pl

Druk: Drukarnia LEYKO, Sp. z o.o.
30-702 Kraków, ul. Romanowicza 11



Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy!

15 października 2023. Data ta przejdzie do historii jako wyraz obywatelskiego aktu zbiorowej decyzji w sprawach kluczowych dla Państwa i obywateli. Frekwencja wyborcza na poziomie 74,38% to rekord, a tasiemcowe kolejki młodych do urn, pomimo nocnej pory, dały wyraźny sygnał, że ludzie chcą decydować o swoim losie. Nie używając wielkich słów wystarczy stwierdzić, iż demokracja zaliczyła ten sprawdzian na piątkę. Niezależnie bowiem od tego jakie kto ma poglądy, wolne wybory są testem dla władzy i obywateli. Raz na cztery lata każdy ma prawo zabrać głos we własnej sprawie i tak się też stało.

Na świecie dalej wrze i obok wojny w Ukrainie pojawił się ostry konflikt na Bliskim Wschodzie. Paradoksem jest, iż wojna Hamasu z Izraelem toczy się w Ziemi Świętej. Ginię masowo nie tylko żołnierze, ale też cywile, w tym dzieci i nie wiadomo jak to wszystko dalej się potoczy.

Oстрыm frontem wdarła się do nas zima, przypominając o tym, że posiada ogromne zasoby śniegu, które zamierza wykorzystać we właściwej sobie porze. Jak powszechnie wiadomo woda występuje w różnych stanach skupienia i jest również obecna w tej białej postaci. Zawsze kiedy trzeba odśnieżać i brać do ręki łopatę łapię się na tym, że zima powinna być dla narciarzy i dla dzieci oraz dla bałwanów. Dla reszty – pozostałe trzy pory roku.

W kraju szykują się dalsze zmiany. Adwokaci są w tej nowej rzeczywistości obecni i trzeba to podkreślić. Mecenasa Monika Horna-Cieślak została nowym Rzecznikiem Praw Dziecka. Potrzebny jest właściwy człowiek na tym miejscu. Śmierć 14-latki na mrozie w Andrychowie, której nikt nie zauważył w centrum miasta pokazuje skalę problemu i znieczulicy społecznej, nie tylko w odniesieniu do dzieci. Do Trybunału Stanu, do którego wybierano 16 członków, weszło 13 adwokatów, w tym Prezes NRA Przemysław Rosati. Świadczy to o dużym kredycie zaufania dla naszej profesji, a jednocześnie zobowiązuje.

Oddajemy ten numer w Wasze ręce przed Świętami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem. Życzymy, aby spełniły się Wasze marzenia, a plany powiodły, aby dopisywało Wam zdrowie i pozytywna energia.

Może tak po staropolsku – Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!

JANUSZ CZARNIECKI

Redaktor Naczelny



Podkarpackie zespoły adwokackie i ich członkowie – *in memoriam, cz. III*

*W trzeciej części naszego cyklu dokończona zostanie prezentacja biogramów
adwokatów wykonujących zawód w mieleckich zespołach adwokackich.
**Przedstawię także postacie pierwszych kolegów tworzących
Zespół Adwokacki Nr 3 w Rzeszowie.***

Na zdjęciu powyżej:
Mielec z lotu ptaka.
lata 1930-1932
źródło: Polona

Na początek przypomniana zostanie osoba adwokata dra Józefa Figwera. Urodził się 24 września 1896 r. w Wilamowicach. Ukończył studia prawnicze na

Uniwersytecie Jagiellońskim oraz kurs na Akademii Handlowej w Krakowie. Początkowo odbywał praktykę notarialną, po czym ukończył aplikację sądową i został sędzią grodzkim w Mielcu. Na

kilka miesięcy przed wybuchem drugiej wojny światowej przeniósł się na równorzędne stanowisko do Sandomierza. W czasie okupacji niemieckiej, a także w pierwszych latach po wyzwoleniu pracował

jako referent prawny w różnych zakładach i spółdzielniach na terenie Warszawy i Krakowa. Na listę adwokatów wpisany został w 1954 r. a zawód wykonywał w Zespole Adwokackim Nr 1 w Mielcu do roku 1963, kiedy przeszedł na emeryturę. Adwokat Józef Figwer zmarł 25 września 1982 r. w Mielcu.

Kolejnym adwokatem mieleckim był Antoni Wiktor Droba. Urodził się 21 maja 1899 r. w Jarosławiu. Na listę adwokatów krakowskiej Izby Adwokackiej został wpisany w czerwcu 1935 r. z siedzibą urzędową kancelarii w Mielcu. Dalsze losy mecenasa są trudne do ustalenia, niemniej jednak zawód wykonywał nieprzerwanie aż do śmierci, zaś po utworzeniu Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Mielcu został jego członkiem. Mecenas Droba zmarł w Mielcu 12 listopada 1968 r.

Z Mielcem związany był również adwokat dr Izidor Śnieszek. Urodził się 6 września 1899 r. w Kołomyi, ale już po roku jego rodzina przeprowadziła się do Lwowa. W stolicy Galicji ukończył szkołę powszechną oraz gimnazjum. W roku 1917 został wcielony do armii austriackiej i wysłany na front francuski, natomiast po odzyskaniu przez Polskę niepodległości służył w Wojsku Polskim. Po zdemobilizowaniu w 1920 r. ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Po odbyciu aplikacji sędziowskiej Izidor Śnieszek został w 1927 r. mianowany sędzią w Przeworsku, a po pięciu latach przeniesiono go do Żmigrodu, gdzie wkrótce został kierownikiem tamtejszego sądu grodzkiego. Po zakończeniu wojny zgłosił się do pracy na ziemiach odzyskanych, gdzie był kolejno sędzią śledczym i wiceprokuratorem w Wałbrzychu. Na listę adwokatów został wpisany w 1953 r. Początkowo prowadził indywidualną praktykę, a po utworzeniu 1961 r. Zespołu Adwokackiego Nr 2 w Mielcu został jego członkiem oraz pierwszym kierownikiem. W 1975 r. przeszedł na emeryturę, ale zawód wykonywał jeszcze

przez okres jednego roku. Izidor Śnieszek zmarł 6 listopada 1977 r. w Mielcu.

Jednym z członków Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Mielcu był przez wiele lat adwokat Stanisław Augustyn – ojciec naszego kolegi Leszka Augustyna. Urodził się 3 czerwca 1921 r. w Tuszowie Narodowym. W 1939 r. otrzymał świadectwo dojrzałości, a lata okupacji spędził w gospodarstwie rolnym swoich rodziców. Po wojnie ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po odbyciu aplikacji adwokackiej w Dębicy, został w 1953 r. wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Mielcu. Członkiem miejscowego zespołu adwokackiego był do 1991 r., a następnie do śmierci wykonywał indywidualną praktykę w kancelarii adwokackiej. Adwokat Stanisław Augustyn zmarł 15 czerwca 2002 r. w Mielcu.

Członkiem, a przez kilka lat również kierownikiem, Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Mielcu był adwokat Edward Zagrabą. Urodził się 12 maja 1925 r. w miejscowości Łysołaje położonej na Lubelszczyźnie. Po zakończeniu wojny ukończył studia prawnicze na UMCS w Lublinie, a następnie do 1959 r. pracował jako sędzia w różnych sądach. Na listę adwokatów z siedzibą w Mielcu został wpisany w marcu 1961 r. W zespole adwokackim pracował przez trzydzieści lat, a do 2000 r. prowadził indywidualną praktykę. Mecenas Edward Zagrabą zmarł 11 stycznia 2008 r. w Mielcu.

Warto także przypomnieć osobę adwokata Mariana Włoszkiewicza, choć z uwagi na przedwczesną śmierć był on członkiem Zespołu Adwokackiego w Mielcu jedynie przez kilka lat. Pan mecenas urodził się 11 września 1916 r. w Poznaniu i w rodzinnym mieście ukończył w lipcu 1939 r. studia prawnicze. Z trudnych do ustalenia przyczyn już po kilku miesiącach zamieszkał w Mielcu, gdzie wkrótce rozpoczął praktykę aplikanta adwokackiego. Odbywał ją w miejscowych kancelariach, w tym niestety również

przez dwa lata u adwokata Romana Franka, który podpisał volkslistę. Fakt ten spowodował, że Marian Włoszkiewicz miał aż dwukrotnie prowadzoną sprawę przed komisją weryfikacyjną. Ostatecznie jednak w 1948 r. zdał egzamin adwokacki i został wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Mielcu. Adwokat Marian Włoszkiewicz zmarł 8 listopada 1963 r. w Krakowie, a pochowany został na starym cmentarzu parafialnym w Kościanie.

Członkiem oraz kierownikiem zespołu adwokackiego w Mielcu był adwokat Władysław Krawczyk. Urodził się 24 lipca 1925 r. w miejscowości Pierzchne. Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim został w 1953 r. wpisany na listę aplikantów, a w roku 1960 na listę adwokatów i jeszcze w tym samym roku przyjęty do mieleckiego zespołu adwokackiego. Gdy na początku lat czterdziestych XX w. rozwiązano ostatni zespół adwokacki w Mielcu, adwokat Krawczyk rozpoczął prowadzenie indywidualnej praktyki, a z czynnego wykonywania zawodu zrezygnował we wrześniu 2000 r. Zmarł 25 kwietnia 2004 r. w Dębicy.

Z Zespołem Adwokackim Nr 1 w Mielcu związany był adwokat dr Wojciech Weryński. Urodził się 14 stycznia 1898 r. w podmieleskiej wsi Partynia. Po ukończeniu studiów prawniczych i uzyskaniem doktoracie, rozpoczął aplikację sądową, którą zakończył zdaniem egzaminem sędziowskim w 1927 r. Następnie pełnił kolejno obowiązki sędziego powiatowego w Makowie i sędziego grodzkiego w Wadowicach. W roku 1932 został, najprawdopodobniej z uwagi na działalność w Polskim Stronnictwie Ludowym, zwolniony z obowiązków służbowych i przeniesiony w stan spoczynku. Jeszcze w tym samym roku został uchwałą krakowskiej Izby Adwokackiej wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Mielcu. Zawód, z krótką przerwą związaną z udziałem w kampanii wrześniowej i niewolą w obozie jenieckim, wykonywał do śmierci. Adwokat Wojciech Weryński zmarł 2 kwietnia 1964 r. w Mielcu.



Na zdjęciu powyżej:
adw. Józef Figwer



Na zdjęciu powyżej:
adw. Marian Włoszkiewicz



Na zdjęciu powyżej:
adw. Wojciech Weryński



Na zdjęciu powyżej:
adw. Tomasz Kokoszka

Zdjęcie po prawej:
Rzeszów w. XIX
źródło: www.erzeszow.pl



Na zdjęciu powyżej:
adw. Witold Smolik



Na zdjęciu powyżej:
adw. Władysław Woźniak



Na zdjęciu powyżej:
adw. Eustachy Lech



Na zdjęciu powyżej:
adw. Andrzej Witalis

Przechodząc do przypomnienia osób związanych z historią Zespołu Adwokackiego Nr 3 w Rzeszowie warto wspomnieć, że zespół ten został powołany do życia w dniu 12 maja 1955 r., i funkcjonuje do dnia dzisiejszego. Przypominając sylwetki kolejnych adwokatów wykonywujących zawód w tym zespole pominięta zostanie jednak osoba zmarłego w 2014 r. mecenasa Andrzeja Bochenka z uwagi na fakt, że biogram naszego wicedziekana opracował już adwokat dr Andrzej Maciąg, a został on opublikowany w numerze 11-12 Palestry z 2014 r.

Jednym z pierwszych członków przywołanego zespołu był adwokat Tomasz Kokoszka, którego biogram może stanowić przyczynek do historii polskiej adwokatury. Urodził się 18 grudnia 1910 r. w Świlczy. W roku 1937 ukończył studia prawnicze we Lwowie, a następnie pracował m. in. w wydziale powiatowym w Radziechowie i u notariusza w Podkamieniu. Z kolei 26 sierpnia 1939 r. został zmobilizowany i wziął udział w kampanii wrześniowej. Po dostaniu się do niewoli całą okupację do lutego 1945 r. spędził w Oflagu II D w Gross-Born i Oflagu II E w Neubrandenburgu. Najbardziej interesującym i nieznanym mi dotychczas faktem wynikającym z akt osobowych mecenasa Tomasza Kokoszki jest to, że w obu oflagach działało koło prawników, które było organizatorem tajnych szkoleń dla aplikantów adwokackich i sędziowskich, które kończyły się egzaminami. Tomasz Kokoszka uczestniczył aktywnie w tych kursach, do egzaminu jednak nie przystąpił z uwagi na chorobę. W 1954 r. został wpisany na listę adwokatów przez ówczesną Izbę Adwokacką w Stalingradzie z siedzibą w Tarnowskich Górach. Wkrótce jednak złożył wniosek o przeniesienie siedziby do Rzeszowa i po pozytywnym rozpatrzeniu podania został przyjęty do Zespołu Adwokackiego Nr 3. Nie udało mi się jednak ustalić do kiedy wykonywał zawód. Można wspomnieć, że przez kilka lat adwokat



Kokoszka był członkiem rzeszowskiej rady adwokackiej. Zmarł we Wrocławiu 10 lutego 1978 r.

Jednym z założycieli Zespołu Adwokackiego Nr 3 w Rzeszowie był adwokat Marian Skurzak. Urodził się 9 stycznia 1903 r. w Cieszanowie. Z uwagi na ciężką sytuację materialną rodziny już w 1916 r. podjął zatrudnienie w charakterze gońca, a następnie listonosza w urzędzie pocztowym w rodzinnym mieście. Praca na poczcie, z którą związał się na kolejne dwie dekady, pozwoliła mu na podjęcie nauki w gimnazjum we Lwowie, a następnie studiów prawniczych na tamtejszym uniwersytecie, które ostatecznie ukończył w 1937 r. w Warszawie. W okresie okupacji niemieckiej przebywał w Równem i rodzinnej miejscowości, skąd uciekł w okresie rzezi wołyńskiej na Śląsk. W roku 1952 został wpisany na listę aplikantów adwokackich z siedzibą w Bytomiu, a pod dwóch latach przeniósł się do Rzeszowa, gdzie wkrótce rozpoczął pracę w Zespole Adwokackim Nr 3. Warto zaznaczyć, że mecenas Marian Skurzak przez kilka lat pełnił obowiązki wicedziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Rzeszowie. Zmarł 21 lipca 1985 r. w Rzeszowie.

Wieloletnim członkiem Zespołu Adwokackiego Nr 3 w Rzeszowie był również adwokat Antoni Walicki. Urodził się 5 stycznia 1918 r. w Bolechowie. Przed wojną

rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, które ostatecznie ukończył w 1947 r. we Wrocławiu. Następnie zdał egzamin sędziowski i pracował w prokuraturze wojskowej. W 1955 r. został zdemobilizowany i po kilku miesiącach uzyskał wpis na listę adwokatów i członków Zespołu Adwokackiego Nr 3 w Rzeszowie. Adwokat Antoni Walicki zawód wykonywał w zespole do śmierci, a zmarł w Rzeszowie 22 lutego 1972 r. Można wspomnieć, że jego bratem był zmarły w 2016 r. członek naszej Izby – adwokat Stanisław Walicki.

W Zespole Adwokackim Nr 3 w Rzeszowie pracował także w latach 1955-1964 adwokat Witold Smolik. Urodził się 15 stycznia 1916 r. w Jeżowie. Przed wybuchem drugiej wojny światowej ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jana Kazimierza, a dodatkowo podjął naukę na Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie. Po zakończeniu okupacji niemieckiej zdał egzamin sędziowski i pracował jako asesor, a następnie był sędzią Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie do 1955 r. W roku 1964 odszedł z zespołu adwokackiego i pracował w charakterze radcy prawnego m. in. w Wojewódzkim Zarządzie Kin w Rzeszowie. Witold Smolik zmarł w Rzeszowie 15 stycznia 1981 r.

Przypomnieć można również osobę adwokata Władysława Woźniaka. Urodził się 4 grudnia

1892 r. w miejscowości Kąkolówka. Studia ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim, na którym uzyskał również doktorat. W latach 1925-1941 pracował jako sędzia, był m. in. naczelnikiem sądu w Tyczynie i sędzią oraz wiceprezesem Sądu Okręgowego w Rzeszowie. Po zwolnieniu ze służby sądowej rozpoczął wykonywanie praktyki adwokackiej w Tyczynie, a po przeniesieniu tamtejszego sądu przeniósł kancelarię do Rzeszowa. Przez kilka lat był członkiem Zespołu Adwokackiego Nr 3. Adwokat Władysław Woźniak zmarł 29 września 1977 r. w Rzeszowie.

W latach 1958-1963 członkiem Zespołu Adwokackiego Nr 3 w Rzeszowie był adwokat Eustachy Lech, którego osobę przypominam jedynie dla prawdy historycznej. Urodził się 22 listopada 1919 r. we wsi Tucze położonej w województwie tarnopolskim. Przed wybuchem wojny rozpoczął studia prawnicze we Lwowie, które ukończył po jej zakończeniu na KUL-u w Lublinie. Już w grudniu 1944 r. związał się z wojskowym wymiarem sprawiedliwości nowej

ludowej Polski, by ostatecznie awansować na stopień majora. W latach 1947-1954 zajmował stanowisko podprokuratora, a następnie sędziego Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie. Można wspomnieć, że w tym czasie brał udział, jako prokurator lub sędzia, w wydaniu 29 wyroków śmierci, stąd też późniejsze zainteresowanie jego osobą ze strony Instytutu Pamięci Narodowej. Na listę adwokatów został wpisany w 1955 r., zaś od 1964 r. wykonywał zawód radcy prawnego w kilku rzeszowskich przedsiębiorstwach. Z listy został skreślony w 1979 r. w związku z zaprzestaniem opłacania składek samorządowych. Eustachy Lech zmarł 2 kwietnia 1991 r. w Rzeszowie.

Na zakończenie tej części opracowania przypomniana zostanie osoba adwokata Andrzeja Witalisa. Urodził się 15 lipca 1889 r. we wsi Węglówka położonej w powiecie krośnieńskim. Studia prawnicze ukończył na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i rozpoczął pracę w sądownictwie. W 1925 r. zdał egzamin sędziowski i został

mianowany sędzią powiatowym w Grzymałowie, a następnie zmienił jeszcze kilka razy miejsce pracy. Po wyzwoleniu pełnił obowiązki wiceprezesa Sądu Okręgowego w Rzeszowie i przewodniczącego specjalnego sądu karnego. Ze służby został zwolniony w 1948 r. W 1952 r. Andrzej Witalis złożył wnioski o wpisanie go na listę adwokatów, jednakże zgody nie wyraziło ministerstwo sprawiedliwości. W pufnej opinii wskazano, że kwalifikacje zawodowe wnioskodawcy są bez zastrzeżeń, jednakże zdaniem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie cechuje go negatywna postawa społeczna i polityczna. Najpewniej było to związane z jego wstąpieniem do Stronnictwa Demokratycznego. Dopiero zmiany polityczne pozwoliły na wpis Andrzeja Witalisa na listę adwokatów w 1956 r. Jeszcze w tym samym roku został członkiem Zespołu Adwokackiego Nr 3 W Rzeszowie, w którym pracował do 1964 r., kiedy objął stanowisko radcy prawnego. Adwokat Witalis zmarł 10 kwietnia 1965 r.

adw. dr **Tomasz Kotliński**

Na zdjęciu poniżej:
Rzeszów - rynek
źródło: Wikipedia





Angażują się w każdy projekt

Krzysztof Litwin rozmawia z Beatą Woś – Przewodniczącą Komisji Wizerunkowej przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Rzeszowie.

Krzysztof Litwin: *Komisja wizerunkowa przy ORA w Rzeszowie, której Pani mecenas przewodniczy, ma za sobą rok wyjątkowej pracy. Jakie projekty udało się zrealizować?*

Beata Woś: To już kolejny – trzeci rok działalności komisji ds. Wizerunku, działającej przy ORA w Rzeszowie w składzie, który cały czas się powiększa. Aktualnie nasza Komisja składa się z 12 osób. Od początku starałam się, aby w jej skład wchodziły osoby nie tylko chętne do działania, ale też pochodzące lub związane zawodowo z różnymi

miejscami w obrębie działania naszej Izby. Komisja ds. Wizerunku jest chyba najliczniejsza. W ostatnim czasie zostały do niej przyjęte dwie nowe osoby z wniosku i rekomendacji Pana Dziekana adw. Marcina Cichulskiego. Mam nadzieję na dobrą współpracę.

Wracając do pytania, staramy się realizować zarówno projekty cykliczne, jak i inicjatywy pojawiające się w danym roku, te o zasięgu lokalnym i te inicjowane przez Naczelną Radę Adwokacką. W 2023 r. Komisja organizowała lub brała udział w licznych projektach

i tak akcje wewnętrzne to chociażby udział w cyklicznej akcji Tygodnia Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Prześstępstwem, który w tym roku przypadł w dniach 20-26 lutego 2023 r. W ramach tej akcji osoby poszkodowane mogły bezpłatnie zasięgać konsultacji prawnych dzięki dyżurom pro-bono adwokatów z naszej Izby. Odbyły się też spotkania z młodzieżą z klas o profilu prawniczym Zespołu Szkół Licealnych im. Bolesława Chrobrego w Leżajsku w ramach podpisanego porozumienia o współpracy pomiędzy placówką

a naszą Izbą. Kolejną akcją były bezpłatne prelekcje, podczas trwania rzeszowskich senioraliów, na tematy „Nie daj się oszukać – metody oszustw” i „Pochopne zakupy”. Ważna są też wydarzenia organizowane dla członków naszej Izby: kolejna edycja konkursu plastycznego adresowanego do dzieci członków naszej Izby, piknik rodzinny czy mikołajki dla członków ORA Rzeszów wraz z rodzinami.

Akcje ogólnopolskie, które udało się zrealizować, inicjowane przez Naczelną Radę Adwokacką to: „bajeczni adwokaci” czyli wizyty w przedszkolach i czytanie przez adwokatów i aplikantów adwokackich specjalnie wydanej na tę okoliczność bajki o przygodach misia adwokata; II edycja akcji „Adwokaci rozjaśniają prawo”, koordynowanej w naszej Izbie przez adw. Aleksandrą Narewską-Bidas i skierowanej do młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych, w której adwokaci rozmawiali na temat zagrożeń w internecie w aspekcie karnym – cyberstalking, hejt, podszywanie się pod kogoś w internecie, fałszywe oskarżenia; „Adwokat na uczelni”, również już kolejna edycja akcji skierowanej do studentów Szkół Wyższych o profilu prawniczym, przedstawiająca zawód adwokata oraz drogę do tego żeby adwokatem zostać. Aktualnie jesteśmy w trakcie przeprowadzania akcji „Adwokatura przeciwko przemocy” skierowanej do klas VII-VIII szkół podstawowych oraz liceów, w której adwokaci i aplikanci podejmują arcyważne tematy: przemocy w rodzinie, przemocy rówieśniczej, dyskryminacji.

K. L.: *Jaka jest grupa docelowa, do której kierowany jest przekaz?*

B. W.: Przekaz kierowany jest do każdej grupy wiekowej, czemu wyraz dają przeprowadzane akcje i ich tematyka. Chodzi nie tylko o przedstawienie samego zawodu adwokata, ale także o zainteresowanie tematyką „atrakcyjną” dla konkretnej grupy, przedstawioną w sposób przystępny, ciekawy i oczywiście zgodny z przepisami prawa przez kolegów i koleżanki adwokatów i aplikantów adwokackich.

Każda grupa jest równie ważna – od przedszkolaków, dla których wcale nie jest oczywiste że toga to nie peleryna Supermana, przez młodzież zainteresowaną praktycznie każdym tematem, szczególnie jeśli dodatkowo połączone to jest z zaangażowaniem osobistym, jak wcielanie się w poszczególne strony w postępowaniu, tworzenie scenariuszy w oparciu o przedstawiane casusy, po seniorów, rozwijając tematy ważne dla ochrony ich praw. Chcemy także naszym przekazem uzmysłowić odbiorcom, że adwokat to zawód polegający na pomocy i służbie innym, że warto skorzystać z fachowej i profesjonalnej pomocy, gdy sytuacja tego wymaga oraz, czy nawet przede wszystkim, że adwokaci to fajni i sympatyczni ludzie.



K. L.: *Które projekty mają charakter „lokalny”, a które wymyśliła i zleciła do realizacji Naczelna Rada Adwokacka?*

B. W.: Charakter „lokalny” mają projekty zainicjowane w Naszej Izbie lub akcje organizowane przez Instytucje mające siedzibę w regionie działania naszej Izby, do których się włączamy. Mamy też szereg projektów, niektóre już cykliczne, które przygotowuje Naczelna Rada Adwokacka i Komisje przy niej działające. Chcę tutaj podkreślić, że członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej jest nasz Izbowy kolega, adw. Dariusz Lipski, który również zasiada w Komisjach przy Naczelnej Radzie, przewodniczy Komisji Wizerunkowej i wykonuje fantastyczną pracę, wraz z pozostałymi członkami Komisji, przy przygotowywaniu

poszczególnych projektów. Dzięki temu, że jestem członkiem Komisji Wizerunkowej przy NRA mogę bezpośrednio obserwować jak ogromną pracę wykonują osoby odpowiedzialne za poszczególne projekty oraz ile czasu i poświęcenia to wymaga. Dzięki temu później nam, już w Izbach, pracuje się i koordynuje poszczególne projekty dużo lepiej.

K. L.: *Czy otrzymujecie informację zwrotną? Jak odbierane są akcje kreowania wizerunku adwokatury?*

B. W.: Informacje zwrotne są właściwie od razu, już w trakcie spotkań czuje się atmosferę, zainteresowanie tematami i prośby o więcej. Niesamowite jak pozytywny odzew jest po każdym projekcie,

akcji i wydarzeniu. Pamiętajmy, że osoby z naszej Izby biorące udział w inicjatywach, czy to lokalnych, czy ogólnopolskich, robią to pro-bono. Angażując się za każdym razem poświęcają swój czas, przygotowują się i występują przed wymagającym odbiorcą niezależnie od wieku, odpowiadając chociażby na „podchwytliwe” pytania typu „Czy w todzie można pójść na zakupy?”, albo „Czy w todzie można jeździć rowerem?” – oczywiście to nasze kochane przedszkolaki. Po każdej akcji dostają bardzo dużo wiadomości zwrotnych, nie tylko od odbiorców, ale też od adwokatów i aplikantów biorących w nich udział, jak bardzo potrzebne są te akcje, ile dobrej energii dają jednym i drugim oraz jak ocieplają nasz wizerunek.



Ostatnio miałam niezwykłą przyjemność, po raz kolejny uczestniczyć w akcji koordynowanej przez adw. Darka Lipskiego „Adwokat na uczelni”, wraz z członkiem naszej Izby adw. Arkadiuszem Sliszem i apl.adw. Jakubem Markiem, gdzie opowiadaliśmy o zawodzie adwokata. Mówię o tym, ponieważ po spotkaniu ze studentami, tak w tym, jak i ubiegłym roku, już w kularach było mnóstwo dodatkowych pytań odnośnie aplikacji, egzaminów i praktyk.

Najlepszym dowodem na to jak bardzo te projekty są potrzebne i potwierdzeniem, że służą nam wszystkim, jest ich kontynuacja co rok z jeszcze większą frekwencją.

K. L.: *Ile osób i w jaki sposób jest zaangażowanych w realizację projektów?*

B. W.: To jest fantastyczna sprawa ile osób angażuje się w każdy projekt, ja jestem pod nieustającym wrażeniem Koleżanek i Kolegów adwokatów i aplikantów adwokackich, że tak chętnie i z takim zaangażowaniem przystępują do kolejnych akcji. Do akcji „Bajeczni Adwokaci” zgłosiło się z naszej Izby 64 adwokatów i aplikantów adwokackich, którzy odwiedzili 110 placówek w naszym regionie, blisko 7500 dzieci z ponad 400 grup. I później kolejne akcje gromadzące po kilkudziesięciu członków naszej ORA, chętnych dzielić się swoją wiedzą.

Jest część osób, które biorą udział praktycznie w każdej akcji i jestem im za to niezmiernie wdzięczna. Nie jestem w stanie wymienić z imienia i nazwiska wszystkich, ponieważ to są setki osób, ale mam ogromną nadzieję, że wspólnie z Panem Redaktorem uda nam się w przyszłości, właśnie w Kwartalniku, podziękować wszystkim tym osobom zamieszczając relacje i zdjęcia z tych fantastycznych inicjatyw, w których biorą udział.

Bardzo dziękuję Panu Dziekanowi Marcinowi Cichulskiemu za zielone światło co do wszystkich przedsięwzięć. Chciałam również serdecznie podziękować członkom Komisji ds. Wizerunku, której przewodniczę, a którzy bądź to włączają się w poszczególne akcje, bądź służą pomocą, radą czy dobrym pomysłem. Dziękuję adw. Indze Jarosiewicz (członek ORA), adw. dr Izbie Pączek, adw. Adriannie Ostrowskiej, adw. Oli Narewskiej-Bidas – które biorą udział praktycznie w każdej akcji. Dziękuję adw. Ninie Chrzanowskiej-Szczygielskiej, adw. Madzi Rewer, adw. Monice Widomskiej-Mazur i adw. Irminie Zych oraz aplikant adw. Patrycji Domino. Zdaję sobie sprawę, że wszyscy mają pracę, rodziny i znalezienie jeszcze czasu na działalność pro-bono graniczy z cudem. Oczywiście serdeczne podziękowania dla Pań z Biura Okręgowej Rady Adwokackiej, na których pomoc zawsze mogę liczyć.

K. L.: *Jakie plany na kolejny rok?*

B. W.: Oczywiście będziemy kontynuować akcje cykliczne tak lokalne, jak i ogólnokrajowe z zasięgiem tak dużym jak to możliwe, postaramy się również inicjować projekty autorskie. Już mogę powiedzieć, że z doświadczenia wiem, że znajdują się chętni do pomocy – taką mamy Izbę, takich mamy wspaniałych adwokatów i aplikantów. Dziękuję wszystkim zaangażowanym za ten rok i zapraszam chętnych do przyszłych inicjatyw.

K.L.: *Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów.*

Rozmawiał:
adw. **Krzysztof Litwin**



Zmiany w KC, KPC i KRiO

Ustawodawca nie ustaje w doskonaleniu prawa, po raz kolejny w tym roku zmienia przepisy procedury cywilnej, ale także Kodeksu cywilnego oraz Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Wszystko za sprawą ustawy z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2023. 1615), której zmiany dotyczące KC, KPC i KRiO omawiam w ramach niniejszego opracowania.

Część I. Nowelizacja ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny

Dopuszczalność kumulacji roszczeń ochrony dóbr

osobistych w postaci zadośćuczynienia pieniężnego oraz zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 KC, art. 445 § 1 i 2 KC, art. 446² KC i art. 448 KC)

Ustawodawca przesądza budzącą rozbieżności zarówno w judykaturze Sądu Najwyższego (SN), jak i w piśmiennictwie kwestię dopuszczalności kumulacji roszczeń ochrony dóbr osobistych przewidzianych w art. 23 § 1 KC i art. 448 § 1 KC, a to roszczenia

o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego oraz zapłatę odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny.

W orzecnictwie SN wykształciły się dwa przeciwstawne nurty orzecznicze. Wedle pierwszego roszczenia te mogą być dochodzone kumulatywnie, z zastrzeżeniem, że nie może to prowadzić do naruszenia zasady kompensacji krzywdy, tzn. ta sama krzywda nie może być dwukrotnie kompensowana (uchw. SN z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73; uchw. SN z dnia 11 kwietnia

1974 r., VI KZP 73/72; orz. SN z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 81/05; uchw. SN z dnia 19 czerwca 2007 r., III CZP 54/07). W innych wypowiedziach SN (zob. orz. SN z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 115/03; orz. SN z dnia 28 września 2005 r., I CK 256/05) wykluczono możliwość kumulacji obu roszczeń.

Aby rozwiązać wszelkie wątpliwości, ustawodawca w zdaniu trzecim art. 24 § 1 KC oraz w treści art. 448 § 1 KC w miejsce spójnika „lub” (alternatywa nierozłączna) wprowadza, pomiędzy oba wymienione w przepisach roszczenia, alternatywę rozłączną poprzez użycie spójnika „albo” wykluczając możliwość kumulacji tych roszczeń. Zatem wedle nowego brzmienia przepisów, ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem albo już zostało naruszone, będzie mógł żądać, bądź zadośćuczynienia pieniężnego bądź zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Co ciekawe, w dotychczasowym orzecznictwie, opowiadającym się za niedopuszczalnością kumulacji obu roszczeń, powoływano się na argumenty płynące z wykładni systemowej, konkretnie wywodzone z zestawienia treści art. 445 KC i art. 448 KC, a sprowadzające się do twierdzenia, że skoro art. 445 KC nie daje możliwości wyboru pomiędzy dwoma roszczeniami, bowiem nie przewiduje roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy na cel społeczny, to kumulacja roszczeń określonych w art. 448 KC jest niedopuszczalna. Tymczasem nowy przepis art. 448 § 2 KC przewiduje, że w przypadkach określonych art. 445 § 1 i 2 KC (*poszkodowany, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, względnie utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, albo który został pozbawiony wolności oraz doprowadzony za pomocą podstępów, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządnemu*) oraz w przypadkach określonych w art. 446² KC (*poszkodowany, który wskutek czynu*

zabronionego doznał ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, skutkującego niemożnością nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej), taki poszkodowany, którego jednocześnie dobro osobiste zostało naruszone, może obok zadośćuczynienia pieniężnego żądać zasądzenia odpowiedniej sumy na wskazany przez niego cel społeczny. Zatem ustawodawca obecnie dopuszcza kumulację roszczeń w przypadkach określonych w/w przepisami.

Nowy przepis art. 448 § 3 KC przewiduje, iż do roszczeń o których mowa w art. 448 § 1 i 2 KC, przepis art. 445 § 3 KC stosuje się, zatem roszczenia przechodzą na spad-



kobierców poszkodowanego tylko wtedy, gdy zostały uznane na piśmie, albo gdy powództwo o ich zasądzenie zostało wytoczone za życia poszkodowanego.

W kontekście ochrony dóbr osobistych dokonano również zmiany polegającej na dodaniu do art. 480 KC nowego przepisu § 4, z którego treści wynika, iż regulacji zawartych w § 1 i 3 art. 480 KC nie stosuje się do roszczeń o złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie w związku z naruszeniem dóbr osobistych. W konsekwencji tej zmiany wyłączono możliwość żądania przez wierzyciela upoważnienia go do wykonania tej czynności, czyli złożenia oświadczenia w odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie na koszt dłużnika. Wyłączono również możliwość wykonania tej czynności,

w wypadkach nagłych, na koszt dłużnika bez zgody sądu. Jest to, obok zmiany art. 1049 KPC omawianej w ostatniej części niniejszego opracowania, kolejny krok do osłabienia realnej ochrony dóbr osobistych, po uprzedniej zmianie art. 1050 § 4 KPC dokonanej nowelizacją z dnia 9 marca 2023 r. (zob. „Mały Komentarz” do nowelizacji KPC 2023, s. 18, Podkarpacki Kwartalnik Adwokacki nr 14 do pobrania: <http://www.ora.rzeszow.pl/ukazal-sie-nowy-numer-podkarpackiego-kwartalnika-adwokackiego-nr-14/2023/07/03>).

Przepisy przejściowe

Powyżej omówione przepisy weszły w życie z dniem 15 września 2023 roku (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2023 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, dalej jako ustawa nowelizująca).

Niegodność dziedziczenia – rozszerzony katalog przesłanek (art. 928 § 1 pkt 4 i 5 KC)

Dotychczasowy katalog przyczyn niegodności dziedziczenia, zawarty w art. 928 § 1 KC, określał trzy ich grupy uregulowane w § 1 pkt 1-3 i był, wedle zgodnego stanowiska judykatury i piśmiennictwa, katalogiem zamkniętym.

Omawiana nowelizacja KC rozszerza ten katalog o dwie kolejne grupy, poprzez dodanie dwóch nowych jednostek redakcyjnych do § 1, a to pkt 4 i 5. Zgodnie z treścią nowych przepisów, spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego także wówczas, jeżeli:

4. *Uporczywie uchylał się od wykonywania wobec spadkodawcy obowiązku alimentacyjnego określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem albo inną umową;*
5. *Uporczywie uchylał się od wykonywania obowiązku pieczy nad spadkodawcą, w szczególności wynikającego z władzy rodzicielskiej, opieki,*

sprawowania funkcji rodzica zastępczego, małżeńskiego obowiązku wzajemnej pomocy albo obowiązku wzajemnego szacunku i wspierania się rodzica i dziecka.

Jak wskazano w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej, rozszerzenie katalogu przyczyn uznania za niegodnego dziedziczenia stanowi wyjście naprzeciw oczekiwaniom społecznym, by do dziedziczenia nie dochodziły osoby postępujące za życia spadkodawcy w sposób szczególnie wobec niego naganny, których działania bądź zaniechania nacechowane są złą wolą, nieustępliwością, a przy tym są długotrwałe, zaś ich skutkiem jest brak możliwości zaspokojenia przez spadkodawcę jego potrzeb o charakterze ekonomicznym (obowiązek alimentacyjny), jak i społecznym (obowiązek pieczy).

Przyczyna określona w pkt. 4 odnosi się wyłącznie do sytuacji, gdy obowiązek alimentacyjny – zarówno co do zasady, jak i co do wysokości – jest określony orzeczeniem sądownym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem lub inną umową. Już na pierwszy rzut oka nasuwa się podobieństwo do obowiązującego od 31 maja 2017 roku przepisu art. 209 § 1 Kodeksu karnego, kiedy to wprowadzona zmiana przepisu polegała na rezygnacji penalizacji uchylania się od obowiązku alimentacyjnego wynikającego ze wszelkich źródeł (w tym z ustawy), z ograniczeniem tylko do obowiązku wynikającego z orzeczenia sądowego lub umowy (w tym umowy ugody). Co warte uwagi, zmiana dotycząca przestępstwa niealimentacji, dokonana w 2017 roku, polegała również na rezygnacji ze znamienia uporczywości, bowiem obecnie dla bytu przestępstwa wystarczające jest powstanie zaległości, która stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych albo jeżeli opóźnienie zaległego świadczenia innego niż okresowe wynosi co najmniej 3 miesiące.

Nie każde prawomocne skazanie za przestępstwo z art. 209 KK będzie stanowiło podstawę do uznania za niegodnego na podstawie

art. 928 § 1 pkt 4 KC, choć wydaje się, że każda uporczywa niealimentacja będzie wypełniać znamiona przestępstwa, bowiem odwołując się do wypracowanej na gruncie poprzednio obowiązującego art. 209 KK praktyki orzeczniczej, za pojęciem uporczywości kryje się niealimentacja kolejnych, co najmniej trzech, rat alimentacyjnych. Podobnie jak w odniesieniu do znamienia uporczywości na gruncie poprzednio obowiązującego art. 209 § 1 KK, podobnie w przypadku przesłanki uznania za niegodnego, w każdym przypadku podlegać będzie to ocenie sądu, bowiem nie tylko długotrwałość wstrzymywania się od świadczenia rat alimentacyjnych, lecz także nasilenie złej woli po stronie spadkobiercy, ukierunkowanie świadomości i działania na osiągnięcie negatywnych skutków po stronie spadkobiercy, w szczególności w zakresie niemożności realizacji jego podstawowych potrzeb życiowych, będą podlegać ocenie. Jak wskazuje ustawodawca w uzasadnieniu do projektu, przesłanki z pkt 1 i 4 mogą się krzyżować i wzajemnie uzupełniać. Jednak w mojej ocenie dodawanie kolejnej przesłanki, która jak wskazuje sam ustawodawca, może się uzupełniać lub wzajemnie krzyżować z przesłanką o której mowa w pkt 1, jest zbędne. Trudno sobie wyobrazić, na kanwie powyższych rozważań, aby uporczywe (zatem trwające co najmniej 3 miesiące), umyślne i ukierunkowane na osiągnięcie negatywnych skutków dla spadkodawcy uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego nie stanowiło jednocześnie przestępstwa z art. 209 § 1 KK. Ocena, jakiej musi dokonać sąd dla stwierdzenia przesłanki istnienia uporczywości będzie, co do zasady, zbieżna z oceną, czy spadkobierca dopuścił się przeciwko spadkobiercy ciężkiego przestępstwa niealimentacji. Wszak nie każdy przypadek skazania za przestępstwo z art. 209 § 1 KK będzie wypełniał hipotezę z art. 928 § 1 pkt 1 KC, lecz przypadek mający charakter uporczywego, złośliwego, nieustępliwego uchylania się od obowiązku alimentacyjnego, pomimo istnienia realnej możliwości jego spełnienia.

Także w odniesieniu do drugiej z dodanych przesłanek uznania za niegodnego, ustawa wymaga działania bądź zaniechania spadkobiercy charakteryzującego się uporczywością w uchylaniu się od wykonywania obowiązku pieczy nad spadkodawcą. Przepis wymienia jedynie przykładowe źródła, z których wynikać może ten obowiązek poprzez użycie sformułowania „w szczególności”, wskazując na władzę rodzicielską, opiekę, sprawowanie funkcji rodzica zastępczego, małżeński obowiązek wzajemnej pomocy albo obowiązek wzajemnego szacunku i wspierania się rodzica i dziecka. Sformułowanie otwartego katalogu sytuacji nie stoi na przeszkodzie ustaleniu przez sąd istnienia innego źródła istnienia obowiązku pieczy i oceny dbałości jej sprawowania.

Przepisy przejściowe

Nowe przesłanki uznania za niegodnego określone w art. 928 § 1 pkt 4 i 5 KC znajdą zastosowanie do zdarzeń stanowiących podstawę uznania za niegodnego dziedziczenia, które zaistniały po dniu wejście w życie ustawy, tj. po dniu 15 listopada 2023 roku, bowiem przepisy te wchodzi w życie z tym dniem (art. 11 ust. 1 w zw. z art. 14 ustawy nowelizującej).

Ograniczenie kręgu spadkobierców ustawowych (art. 934 KC)

Zmianie uległa treść art. 934 § 2 KC, który otrzymał następujące brzmienie: *Jeżeli którekolwiek z dziadków spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada jego dzieciom w częściach równych.*

Po § 2 dodaje się § 2¹ w brzmieniu: *Jeżeli dziecko któregokolwiek z dziadków spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada jego dzieciom w częściach równych.*

Konsekwencją powyższych zmian jest zmiana treści art. 934 § 3 KC, który otrzymuje brzmienie: *W braku dzieci i wnuków tego z dziadków, który nie dożył otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł,*

przypada pozostałym dziadkom w częściach równych.

Obowiązujący do dnia 15 listopada 2023 roku krąg spadkobierców, ukształtowany ustawą z dnia 2 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, przewidywał, że uprawnionymi z ustawy do spadkobrania są kolejno:

- małżonek i zstępni spadkodawcy;
- małżonek, rodzice, rodzeństwo i zstępni rodzeństwa spadkodawcy;
- dziadkowie spadkodawcy oraz ich zstępni, którzy dziedziczą udział według zasad dotyczących podziału spadku między zstępnych spadkodawcy;
- dzieci małżonka spadkodawcy;
- gmina ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy i Skarb Państwa.

Jeżeli przyjąć powyższy podział spadkobierców ustawowych, składający się z pięciu grup, to zmiany dotyczą grupy trzeciej spośród wyżej wymienionych. Ustawodawca doszedł do przekonania, że rozszerzenie kręgu spadkobierców ustawowych istotnie wpływa na wzrost długości trwania postępowań spadkowych, pomimo relatywnego zmniejszenia się liczby spraw tej kategorii wpływających do sądu (zapewne na skutek notarialnych aktów poświadczenia dziedziczenia), a także wzrost liczby spraw o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku i spraw o wyrażenie przez sąd opiekuńczy zezwolenia na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka, wśród których dominują ilościowo sprawy o wyrażenie przez sąd opiekuńczy zezwolenia na odrzucenie spadku w imieniu dziecka. Ustawodawca postanowił rozprawić się z obiema przyczynami takiego stanu rzeczy jednocześnie, zmieniając art. 934 KC, a także art. 101 § 3 i 4 KRiO

i art. 156 KRiO, których zmiany pozostają w ścisłym związku ze zmianą procedury cywilnej i dodaniem nowych przepisów a to. art. 640¹ § 1 i 2 KPC, o czym w dalszej części opracowania.

Nowelizacja przewiduje ograniczenie kręgu spadkobierców ustawowych w ramach wyżej wskazanej grupy trzeciej, tj. w sytuacji gdy którykolwiek z dziadków spadkodawcy nie dożył otwarcia spadku, do:

- Dzieci tych dziadków (*zatem rodzeństwa rodziców spadkodawcy*), którzy dziedziczą w częściach równych (art. 934 § 2 KC);



- Dzieci tego rodzeństwa (*czyli rodzeństwa rodziców spadkodawcy*), a zatem rodzeństwa cioteczne lub stryjeczne spadkodawcy, a to w przypadku gdyby dziecko któregośkolwiek z dziadków spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku. Wówczas udział mu należny przypada jego dzieciom w częściach równych (art. 934 § 2¹ KC);

Wyłączeni od dziedziczenia ustawowego zostali zaś dalsi zstępni dziadków spadkodawcy, co wynika ze zmiany treści art. 934 § 3 KC poprzez ograniczenie dotychczasowego kręgu („dalsi zstępni”) do „dzieci i wnuków tego z dziadków spadkodawcy, który nie dożył otwarcia spadku”. W ich braku, tj. braku dzieci i wnuków tego z dziadków

spadkodawcy, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada pozostałym dziadkom w częściach równych. Na tym kończy się krąg osób uprawnionych w tej grupie, wyłączeni zatem od dziedziczenia zostali dalsi zstępni dziadków spadkodawcy, czyli tzw. cioteczne lub stryjeczne wnuki i dalsi krewni.

Wypada zgodzić się z założeniami ustawodawcy, że zmiana ta pozwoli na zmniejszenie ilości spraw o których mowa wyżej, nadto w istocie dotychczasowy krąg spadkobierców ustawowych był tak szeroki, iż do spadku powoływane zostawały osoby nie znające spadkodawcy, a to z uwagi na rozluźnienie relacji i więzi rodzinnych pomiędzy osobami wprawdzie spokrewnionymi, lecz w dalszym stopniu. Co więcej, podkreślić należy, iż choć systematyka przepisów Kodeksu cywilnego na to nie wskazuje, dziedziczenie ustawowe ma subsydiarny charakter w stosunku do dziedziczenia testamentowego, które najpełniej odzwierciedla wolę spadkodawcy. Być może takie ukształtowanie kręgu spadkobierców ustawowych, a być może intensywniejsza edukacja prawna społeczeństwa, przyczynią się do popularyzacji rozporządzeń testamentowych, zwłaszcza w sytuacjach, gdy do dziedziczenia ustawowego mają dojść osoby z kręgów dalszych niż pierwszy i drugi.

Przepisy przejściowe

Przepisy art. 934 § 2 i 3 KC oraz art. 934 § 2¹ KC stosuje się do spadków otwartych po dniu wejścia ich w życie, tj. po dniu 15 listopada 2023 roku (art. 11 ust. 2 i 3 w zw. z art. 14 ustawy nowelizującej).

Przesłanki do skutecznego złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku (art. 1015 KC)

Zgodnie z obowiązującym art. 1015 § 1 KC, oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. Brak takiego oświadczenia spadkobiercy złożonego w rzeczonym

terminie jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 § 2 KC).

Zdarzało się często, również z uwagi na terminy rozpoznawania przez sądy wniosków w tym przedmiocie, że spadkobiercy nie byli w stanie, z przyczyn od nich niezależnych, dostrzymać terminu, pomimo wyrażenia woli złożenia takiego oświadczenia poprzez złożenie stosownego wniosku w terminie.

Pomimo pewnych sporów jurydycznych, w orzecznictwie sądów powszechnych, a także Sądu Najwyższego, utrwalil się pogląd, że „choć przepis art. 1015 § 1 KC stanowi o konieczności złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w terminie 6 miesięcy od powzięcia informacji o tytule powołania, to wyrażenie w tym terminie przez spadkobiercę wobec sądu jedynie woli co do zamiaru złożenia tego oświadczenia (złożenie wniosku) traktowane jest jako zachowanie tego terminu w przypadku następczego złożenia oświadczenia już po jego upływie” (tak m.in. SN w post. z 11.05.2023 r., II NSNc 142/23).

Zmiana art. 1015 KC polegająca na dodaniu po § 1 nowej jednostki redakcyjnej a to § 1¹ w brzmieniu: *Do zachowania terminu, o którym mowa w § 1, wystarczy złożenie przed jego upływem wniosku do sądu o odebranie oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku co stanowi podkreślenie przez ustawodawcę zasadności dotychczasowej dość powszechnej praktyki orzecniczej i nadanie jej rangi przepisu.*

Drugą kwestią, która rodziła przez pewien czas spory w orzecznictwie było to, czy potrzeba uzyskania zgody sądu na złożenie oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku w imieniu małoletniego w trybie art. 103 § 3 KRiO, bądź ubezwłasnowolnionego całkowicie (art. 175 w zw. z art. 156 KRiO), a tym samym zainicjowane w tym celu postępowanie, ma wpływ na bieg terminu zawitego o którym mowa w art. 1015 § 1 KC. Ostatecznie judykatura wypracowała dominujące stanowisko, wedle którego, w zależności od tego, czy postępowanie przed

sądem opiekuńczym zakończyło się przed upływem terminu określonego w art. 1015 § 1 KC, czy po jego upływie, możliwe są dwie sytuacje. Jeżeli postanowienie sądu opiekuńczego uprawomocni się przed upływem sześciomiesięcznego terminu, to rodzice (przedstawiciele ustawowi, opiekunowie) winni złożyć wniosek o przyjęcie oświadczenia przed upływem tego terminu. Jeżeli zaś postępowanie przed sądem opiekuńczym zakończy się po upływie tego terminu, to wniosek taki powinien być złożony niezwłocznie (zob. orz. SN z 10.01.2002 r., II CKN 564/99; orz. SN z 13. 12. 2006 r., II CSK 293/06; orz. SN z 11.02.2010 r., I CSK 262/09; orz. SN z 30.01.2015 r., III CSK 164/14; orz. SN z 26.04.2017 r., I CSK 408/16; orz. SN z 13.10.2017 r., I CSK 75/17; orz. SN z 12.06.2019 r., II CSK 236/18).

Nowy przepis art. 1015 § 1² KC utrwała dotychczasowy dominujący nurt orzecznicy, zakłada bowiem wpływ decyzji sądu wyrażającej zgodę na złożenie oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku w imieniu małoletniego (ubezwłasnowolnionego) na bieg terminu do złożenia takiego oświadczenia (wniosku o odebranie oświadczenia). Ustawodawca rozstrzyga tę kwestię w sposób następujący: *Jeżeli złożenie oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku wymaga zezwolenia sądu, bieg terminu do złożenia oświadczenia ulega zawieszeniu na czas trwania postępowania sądowego w tym przedmiocie.*

Przepisy przejściowe

Zmiana w powyższym zakresie wchodzi w życie z dniem 15 listopada 2023 roku. Jeżeli termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku nie upłynął przed dniem wejście w życie ustawy, stosuje się nowe przepisy art. 1015 § 1¹ i 2¹ KC (art. 11 ust. 4 ustawy nowelizującej).

Zachowanie terminu do uchylenia się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku oraz niezłożenia oświadczenia w terminie (art. 1019 KC)

Nowelizacja polega na dodaniu do art. 1019 § 1 KC dodatkowego punktu tj. pkt 3 w brzmieniu: *do zachowania terminu, o którym mowa w art. 88 § 2, wystarczy złożenie przed jego upływem wniosku do sądu o odebranie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia.* Zmiana ta ma na celu rozstrzygnięcie istniejących dotąd rozbieżności dotyczących oceny skuteczności złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli o przyjęciu lub odrzuceniu spadku lub jego braku w terminie określonym w art. 1015 § 1 KC.

Termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku reguluje art. 1015 § 1 KC, zaś skutki braku oświadczenia w tym terminie, przepis art. 1015 § 2 KC. Jeżeli oświadczenie spadkobiercy o przyjęciu lub odrzuceniu spadku zostało złożone pod wpływem błędu lub groźby, bądź spadkobierca pod wpływem błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia w terminie, stosuje się przepisy o wadach oświadczenia woli z następującymi modyfikacjami wynikającymi z art. 1019 § 1 pkt 1 i 2 KC. Mianowicie, z treści art. 1019 § 1 pkt 1 KC wynika, że złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku musi nastąpić przed sądem, który zatwierdza uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku (§ 3 art. 1019 KC). Ponadto dla skuteczności wniosku o przyjęcie oświadczenia o uchyleniu się wymagane jest złożenie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (art. 1019 § 1 pkt 2 KC).

Zarówno w orzecznictwie sądów powszechnych, a także w judykaturze Sądu Najwyższego, zarysowały się dwa poglądy. Wedle pierwszego, do zachowania terminu zawitego określonego w art. 1019 § 2 KC w zw. z art. 88 § 2 KC wymagane było, by oświadczenia te, przed jego upływem, zostały odebrane od uprawnionego przez sąd (zob. uchw. SN z 22.11.2013 r., III CZP 77/13; a także uchw. SN z 15.03.2018 r., III CZP 110/17 i uchw. SN z 12.04.2018,

II CSK 485/17). Zgodnie z drugim poglądem, do którego przychylił się ustawodawca dokonując zmiany art. 1019 KC poprzez dodanie w § 1 pkt 3, dla oceny zachowania terminu decyduje chwila wniesienia wniosku o odebranie oświadczenia o uchyleniu się od skutków wadliwego oświadczenia woli o przyjęciu lub odrzuceniu spadku lub jego braku. Do zachowania terminu określonego w art. 1015 § 1 KC wystarczy złożenie, przed jego upływem, wniosku do sądu o odebranie stosownego oświadczenia.

Przepisy przejściowe

Zmiana w powyższym zakresie wchodzi w życie z dniem 15 listopada 2023 roku. Jeżeli termin do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku nie upłynął przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się nowy przepis art. 1019 § 1 pkt 3 KC (art. 11 ust. 4 ustawy nowelizującej).

Część II. Nowelizacja ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy

Odrzucenie spadku przez rodzica w imieniu dziecka (art. 101 KRiO) lub przez opiekuna w imieniu małoletniego (art. 156 KRiO)

Zmiana treści art. 101 § 3 KRiO, podobnie jak zmiana art. 156 KRiO pozostają w ścisłym związku ze zmianą procedury cywilnej i dodaniem nowych przepisów, a to art. 640¹ § 1 i 2 KPC, o czym w dalszej części opracowania. Nowe brzmienie § 3 art. 101 KRiO uwzględnia fakt, że zgodnie z powyższym przepisem KPC, zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka oraz wyrażenie zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko wydaje sąd opiekuńczy, albo sąd spadku. Z tych samych względów, w tym samym zakresie zmianie uległ przepis art. 156 KRiO.

Dopuszczalność odrzucenia spadku przez rodzica

w imieniu dziecka bez zezwolenia sądu (art. 101 § 4 KRiO)

Nowelizacja przewiduje dodanie do art. 101 KRiO nowego przepisu stanowiącego odrębną jednostkę redakcyjną a to § 4. Przepis ten stanowi, że zezwolenie sądu opiekuńczego, albo w określonych w art. 640¹ KPC przypadkach, sądu spadku, na odrzucenie spadku w imieniu dziecka przez rodzica, nie będzie wymagane gdy:

- Dziecko jest powołane do dziedziczenia wskutek uprzedniego odrzucenia spadku przez rodzica,
- Czynność polegająca na od-



rzuceniu spadku dokonywana jest przez rodzica za zgodą drugiego z rodziców, przy czym obojgu rodzicom przysługuje władza rodzicielska w tym zakresie (decyduje moment złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku) albo

- Czynność o której mowa wyżej jest dokonywana wspólnie przez rodziców,
- Spadek odrzucają inni zstępni rodziców tego dziecka.

Intencją ustawodawcy jest usprawnienie spraw spadkowych, zaś u podstaw zmian leży założenie, że spadek uprzednio odrzucony przez rodzica jest najprawdopodobniej zadłużony, zatem jego odrzucenie w imieniu dziecka nie zagraża jego

interesom majątkowym, wobec tego nie wymaga zezwolenia sądu. Dodatkowym zabezpieczeniem interesów dziecka jest wymaganie porozumienia pomiędzy rodzicami, którym przysługuje władza rodzicielska w tym zakresie, polegające na ich współdziałaniu, bądź działaniu jednego rodzica za zgodą drugiego.

Zezwolenie sądu będzie wymagane w sytuacji:

- Braku porozumienia pomiędzy rodzicami
- Gdy dziecko będzie powołane do spadku obok rodzica
- Gdy dziecko będzie dochodzić do dziedziczenia obok innych zstępnych rodziców, którzy spadek przyjmują
- Gdy dziecko dochodzi do dziedziczenia na skutek częściowego odrzucenia spadku przez jego rodzica (będzie dziedziczyło obok tego rodzica).

Przepisy przejściowe

Omówione zmiany KRiO weszły w życie z dniem 15 listopada 2023 roku, znajdują zastosowanie do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy tj. 15.11.2023 r. Przepis art. 101 § 4 KRiO stosuje się do spadków otwartych przed dniem 15 listopada 2023 roku, jeżeli termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku nie upłynął przed tą datą (art. 12 ust. 1 i 2 ustawy nowelizującej).

Część III. Nowelizacja ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego

Obowiązki notariusza (art. 640 § 1 KPC oraz art. 652 KPC)

Oświadczenie o przyjęciu albo odrzuceniu spadku może być złożone również przed notariuszem (art. 640 KPC), nadto notariusz może również dokonać czynności otwarcia i ogłoszenia testamentu (art. 649 § 1 KPC), z której to czynności

sporządza protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu (art. 651 KPC). Notariusz był dotychczas zobowiązany do niezwłocznego przestania do sądu spadku oświadczenia o przyjęciu albo odrzuceniu spadku, bądź protokołu otwarcia i ogłoszenia. Zmiana omawianych przepisów polega na zwolnieniu notariuszy od obowiązku przestania do sądu spadku oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (art. 640 KPC), a także zawiadomienia o otwarciu i ogłoszeniu testamentu (art. 652 KPC) w sytuacji, gdy notariusz sporządził i zarejestrował akt poświadczenia dziedziczenia.

Przepisy przejściowe

Omawiane przepisy weszły w życie w dniu 15 listopada 2023 roku. Do oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku składanych przed notariuszem (art. 640 § 1 KPC) przed dniem 15.11.2023 r. oraz do zawiadomień sądu spadku o otwarciu i ogłoszeniu testamentu dokonywanych przez notariusza przed dniem 15.11.2023 r., stosuje się przepisy dotychczasowe, zaś przepisy zmienione do oświadczeń i zawiadomień dokonywanych po tej dacie (art. 12 ust. 3 ustawy nowelizującej).

Kiedy zezwolenie na przyjęcie lub odrzucenie spadku wydaje sąd spadku (art. 6401 KPC)

Nowy przepis art. 640¹ KPC przewiduje rozszerzenie kognicji sądu spadku o sprawy dotyczące rozpoznawania wniosków o zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka w postaci prostego przyjęcia lub odrzucenia spadku, które dotychczas rozpoznawane były przez sąd opiekuńczy. Jednak nie wszystkie tego rodzaju sprawy będą rozpoznawane przez sądu spadku. Po pierwsze, jeżeli sprawa o stwierdzenie nabycia spadku będzie w toku, a powstanie potrzeba rozpoznania wniosku o wydanie zezwolenia, wówczas zezwolenie wyda sąd spadku (art. 640¹ § 1 KPC). Co więcej, również wniosek o zezwolenie pierwotnie złożony do sądu

opiekuńczego zostanie przekazany do dalszego rozpoznania sądowi spadku w przypadku wszczęcia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku (art. 640¹ § 2 KPC).

Jak wynika z treści uzasadnienia projektu ustawy, zmiana ta podyktowana jest potrzebą usprawnienia postępowań spadkowych, czemu służyć będzie przekazanie tej kategorii spraw do właściwości sądu spadku w przypadku wszczęcia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Uboczną kwestią będzie odciążenie sądów rodzinnych, bez uszczerbku dla jakości rozstrzygnięć, bowiem ta kategoria spraw ma charakter spraw majątkowych, zaś sąd spadku, a zatem wydział cywilny sądu rejonowego ma, co do zasady, większe kompetencje i doświadczenie w ocenie zasadności decyzji o charakterze majątkowym, sprowadzającej się do przyjęcia bądź odrzucenia spadku.

Zagadnieniem związanym z omawianą zmianą jest opłata od wniosku o zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka lub osoby pozostającej pod opieką w sytuacji, gdy wniosek taki zawarty będzie w jednym piśmie obok wniosku o stwierdzenie nabycia spadku. Jak wynika z treści uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej, nieposzerzenie katalogu wniosków wymienionych w art. 49 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych o wnioski o zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu oznacza, iż nie pobiera się od takiego wniosku o zezwolenie odrębnej opłaty, jeżeli jest połączony w jednym piśmie z innym wnioskiem o którym mowa w art. 49 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Przepisy przejściowe

Zmiana w powyższym zakresie weszła w życie z dniem 15 listopada 2023 roku. Do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się nowe przepisy tj. w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującej.

Zmiana treści oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (art. 641 KPC)

Nowelizacja polega na zmianie treści art. 641 § 1 pkt 1 KPC poprzez zastąpienie słów „miejsce jego ostatniego zamieszkania” słowami „ostatnie miejsce jego zwykłego pobytu”, co w istocie prowadzić ma do dostosowania treści tego przepisu do regulacji dotyczących właściwości miejscowej sądów w sprawach z zakresu prawa spadkowego tj. art. 39 KPC i art. 628 KPC, które posługują się terminem „ostatnie miejsce zwykłego pobytu spadkodawcy”.

Ponadto zmiana polega na uchylecie przepisu § 3 art. 641 KPC, który nakładał na wnioskodawcę składającego wniosek o przyjęcie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku złożenia wypisu aktu zgonu spadkodawcy albo prawomocnego orzeczenia sądowego o uznaniu za zmarłego lub o stwierdzeniu zgonu. Ustawodawca zrezygnował z tego obowiązku ograniczając postępowanie na skutek w/w wniosku do odebrania stosownego oświadczenia od spadkobiercy, bez potrzeby prowadzenia postępowania dowodowego.

W końcu zmiana polega na dodaniu, po uchylonym § 3, pięciu kolejnych, nowych jednostek redakcyjnych oznaczonych jako §3¹ do § 3⁵.

Przepis § 3¹ określa treść oświadczenia o odrzuceniu spadku składanego przez rodzica w imieniu dziecka. Jeżeli przed złożeniem oświadczenia nie zostało wydane zezwolenie sądu na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka w postaci odrzucenia spadku, rodzic oświadcza, że:

- Przysługuje mu władza rodzicielska i o jej zakresie,
- Drugi z rodziców wyraził zgodę na odrzucenie spadku, chyba że oświadczenie to jest składane wspólnie,
- Uprzednio doszło do odrzucenia spadku przez któregokolwiek z rodziców,

- Spadek został odrzucony przez innych zstępnych rodziców tego dziecka.

W przypadku gdyby zezwolenie było wydane przez sąd opiekuńczy, należałoby je przedłożyć, chyba że zostało wydane przez sąd spadku. Wówczas wydaje się, że oświadczenie powyższej treści nie musi być złożone. Rzeczony oświadczenie składane jest pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia (§3²), o czym sąd albo notariusz uprzedza składającego oświadczenie przed jego odebraniem (§3³).

Wobec tego, że zgodnie z art. 1018 § 3 KC oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone także na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym, spadkobierca składający oświadczenie w tej formie jest obowiązany do zawarcia w jego treści klauzuli o następującej treści: *Jestem świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia.* Klauzula ta zastępuje pouczenie organu o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia (§3⁴).

W końcu zgodnie z treścią §3⁵, oświadczenie rodzica o odrzuceniu spadku może dotyczyć więcej niż jednego dziecka.

Przepisy przejściowe

Zmiana w powyższym zakresie weszła w życie z dniem 15 listopada 2023 roku. Do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się nowe przepisy, tj. w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą.

Sąd spadku zawiadamia wyłącznie o odrzuceniu spadku i tylko znane sądowi osoby powołane do dziedziczenia (art. 643 KPC)

Przepis art. 643 KPC w dotychczasowym brzmieniu obligował sąd spadku do zawiadomienia zarówno o przyjęciu, jak i o odrzuceniu spadku. Obowiązek zawiadomienia dotyczył wszystkich osób, które według oświadczenia i przedstawionych dokumentów są powołane do dziedziczenia, choćby w dalszej kolejności.

Nowelizacja polega na odciążeniu sądu od obowiązku zawiadomienia o przyjęciu spadku, albowiem przyjęcie spadku nie tworzy tytułu powołania do spadku innych osób, nie wpływa więc na ich sytuację prawną, stanowi zatem zbędną i kosztowną czynność, z której ustawodawca rezygnuje.

Co więcej, obowiązek zawiadomienia dotyczy tylko osób znanych sądowi a powołanych do dziedziczenia. W istocie swą wiedzę sąd opierał będzie na treści oświadczenia, względnie na złożonych dokumentach. Sąd spadku nie będzie miał obowiązku ustalania kręgu spadkobierców, ograniczy się jedynie do tych, co do których poweźmie wiedzę na podstawie oświadczenia, względnie z dokumentów.



Przepisy przejściowe

Powyższa zmiana weszła w życie z dniem 15 listopada 2023 roku. Nowe przepisy stosuje się do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy.

Ograniczenie obligatoryjnego kręgu uczestników postępowania o stwierdzenie nabycia spadku (art. 669 KPC, art. 670 § 1 KPC, art. 672 KPC)

Sąd spadku wydaje postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po przeprowadzeniu rozprawy, na którą wzywa wnioskodawcę oraz osoby potencjalnych spadkobierców, zarówno testamentowych jak i ustawowych, przy czym tych drugich wedle kolejności dziedziczenia. Zmian polega na ograniczeniu kręgu osób, które sąd

obligatoryjnie wzywa spośród spadkobierców ustawowych. Obowiązek wezwania, a tym samym często poszukiwania, ogranicza się do małżonka, zstępnych, osób pozostających w stosunku przysposobienia, rodziców i rodzeństwa, a pozostałych spadkobierców ustawowych tylko wówczas, jeżeli są sądowi znani (art. 669 KPC). Zatem w stosunku do dotychczasowego stanu prawnego obowiązek ten nie dotyczy spadkobierców z dalszych kręgów spadkobierców ustawowych tj. dzieci rodzeństwa spadkodawcy, dziadków spadkodawcy i zstępnych dziadków spadkodawcy, a także pasierbów, czyli te dzieci małżonka spadkodawcy, których żadne z rodziców nie dożyło chwili otwarcia spadku, o ile nie są sądowi znani.

Zgodnie z nowym brzmieniem art. 670 § 1 KPC, sąd spadku ma obowiązek badać z urzędu, kto jest spadkobiercą testamentowym oraz spadkobiercą ustawowym, przy czym w odniesieniu do tych drugich, tylko z ograniczeniem do kręgu osób wymienionych w art. 669 KPC oraz tych, którzy są sądowi znani. Konsekwencją tej zmiany jest zmiana art. 672 KPC, wedle której obowiązkiem poszukiwania spadkobierców ustawowych, a precyzyjniej ich wezwania przez ogłoszenie, ogranicza się tylko do osób wymienionych w art. 669 KPC. Jeżeli potrzeba wezwania wykracza poza ten krąg spadkobierców ustawowych, a pozostali z dalszych kręgów nie są sądowi znani, sąd może stwierdzić spadek na rzecz gminy ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy lub Skarbu Państwa, chyba że osoby te z własnej inicjatywy zgłoszą się do sądu.

Ma to oczywiście na celu usprawnienie postępowań spadkowych, odciążenie sądu od obowiązku poszukiwania potencjalnych spadkobierców ustawowych z dalszych kręgów, często bardzo luźno bądź wcale nie związanych z osobą spadkodawcy, co jest szczególnie uciążliwe w przypadku istnienia testamentu i dziedziczenia testamentowego, gdzie i tak trzeba wezwać jako uczestników spadkobierców ustawowych.

Dla oceny doniosłości tej zmiany istotne wydaje się ustalenie, co znaczy ustawowe wyrażenie zawarte

w treści art. 669 KPC „pozostali spadkobiercy ustawowi (...) sądowi znani”. Czy wystarczy, że sąd powziął wiedzę, że np. ktoś z niezującego rodzeństwa spadkodawcy miał dzieci, by wzywać ich przez ogłoszenie, czy też sąd musi mieć ich dane tj. imię, nazwisko oraz adres. Zdaniem projektodawcy, wyrażonym w uzasadnieniu do projektu ustawy, „wiedza o spadkobiercach oznacza (...) taką identyfikację tej osoby przez sąd, która umożliwia wezwanie jej do udziału w sprawie (art. 510 § 2 KPC)”. Przy czym przepis art. 510 § 2 KPC mówi o takiej wiedzy sądu o zainteresowanym, która pozwala na ocenę, że winien być a nie jest uczestnikiem, dla którego w razie potrzeby sąd z urzędu wyznacza kuratora, jeżeli jego miejsce pobytu nie jest znane. Zatem wydaje się, iż wystarczy tu wiedza sądu o innych potencjalnych spadkobiercach ustawowych znanych sądowi z imienia i nazwiska.

Przepisy przejściowe

Powyższa zmiana weszła w życie z dniem 15 listopada 2023 roku. Nowe przepisy stosuje się do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy.

Zmieniona treść postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku (art. 677 KPC)

Z treści art. 677 § 1 KPC skreśla się zdanie drugie odnoszące się do treści postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, a to z uwagi na wprowadzenie nowego przepisu stanowiącego nową jednostkę redakcyjną, a to § 1¹ art. 677 KPC. Przepis ten stanowi, iż obecnie postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku winno zawierać następujące informacje:

- Imię i nazwisko spadkodawcy, imiona jego rodziców oraz jego numer PESEL, jeżeli został nadany, datę i miejsce zgonu albo znalezienia zwłok spadkodawcy oraz ostatnie miejsce jego zwykłego pobytu;
- Wszystkich spadkobierców, którym spadek przypadł – ich imię albo imiona, nazwisko, imiona rodziców oraz datę i miejsce urodzenia osób fizycznych,

a w przypadku osób prawnych – nazwę i siedzibę;

- Tytuł powołania do spadku i wysokość udziałów w spadku, a w razie dziedziczenia testamentowego – określenie formy testamentu oraz powołanie protokołu otwarcia i ogłoszenia testamentu;
- Sposób przyjęcia spadku;
- Spadkobierców dziedziczących gospodarstwo rolne podlegające dziedziczeniu z ustawy oraz ich udziały w nim.

Istota zmiany polega na ujednoczeniu treści postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku z treścią aktu poświędzenia dziedziczenia określoną w art. 95 f ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie.

W przypadku stwierdzenia nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego, postanowienie winno zawierać, oprócz dotychczasowej treści określonej w art. 677 § 2 KPC, dane określone w art. 677 § 1¹ pkt 2 KPC, który to przepis znajdzie odpowiednie zastosowanie (zmiana polega na dodaniu do art. 677 § 2 zdania drugiego).

Przepisy przejściowe

Powyższa zmiana weszła w życie z dniem 15 listopada 2023 roku. Nowe przepisy stosuje się do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy.

Ochrona dóbr osobistych coraz bardziej iluzoryczna (art. 1049 § 2 KPC)

Przed zmianą art. 1050 § 4 KPC wprowadzoną ustawą z 9 marca 2023 roku, w zasadzie zgodnie uznawano, że egzekucja wyroku nakazującego publikację przeprosin miała charakter egzekucji czynności zastępowalnej, co w szczególności zostało zaakcentowane w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 roku, sygn. III CZP 23/06, (OSNC 2007/1, poz. 11), której teza brzmi: *Obowiązek usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, polegający na złożeniu przez dłużnika oświadczenia odpowiedniej*

treści w formie ogłoszenia, podlega egzekucji na podstawie art. 1049 k.p.c. Zatem w sytuacji, gdy sprawca naruszenia dóbr osobistych nie opublikował przeprosin odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie wyrokiem określonej, pokrzywdzony naruszeniem dóbr osobistych mógł skorzystać z instytucji określonej w art. 1049 KPC i opublikować przeprosiny na koszt zobowiązanego, czyli sprawcy naruszenia.

Już zmiana art. 1050 § 4 KPC podważyła dotychczasowe zapatrywanie przewidując, że jeżeli w sprawach o naruszenie dóbr osobistych dłużnik nie składa oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, pomimo wyznaczenia terminu do jego złożenia i zagrożenia mu grzywną, sąd wymierzy dłużnikowi grzywnę do piętnastu tysięcy złotych i nakaże zamieszczenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt dłużnika ogłoszenia odpowiadającego treści wymaganego oświadczenia i we właściwej dla niego formie. Zatem miejscem publikacji, którą nakazuje sąd, będzie zawsze Monitor. W doktrynie rozważano, czy wyklucza to jednocześnie możliwość zastosowania przepisu art. 1049 KPC, które to wątpliwości rozwiązał ustawodawca dokonując zmiany art. 1049 § 2 KPC. Zmiana ta polega wprost na wyłączeniu zastosowania przepisów art. 1049 KPC regulujących zasady prowadzenia egzekucji czynności zastępowalnych, do czynności polegających na złożeniu oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie w związku z naruszeniem dóbr osobistych. Zatem zmiana ta niejako dopełnia uprzednie zmiany, które w istotny sposób ograniczają egzekucję wyroków wydanych w sprawach o naruszenie dóbr osobistych, w razie braku dobrowolnego wykonania wyroku przez dłużnika.

Przepisy przejściowe

W odniesieniu do powyższej zmiany ustawodawca zdecydował się na stosunkowo krótkie *vacatio legis*, bowiem zmiana weszła w życie 15 września 2023 roku, tj. po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia (art. 14 pkt 1 ustawy nowelizującej).

adw. **Arkadiusz Słisz**



Kodeks *bardziej karny*

Z dniem 1 października 2023 r. weszły w życie poważne zmiany w kodeksie karnym. *Nowelizacja objęła praktycznie cały kodeks, zmieniając albo dodając przepisy, zarówno w części ogólnej, jak i szczególnej.*

Nie bez kozery kodeks, o którym piszę, nazwano karnym. O tym jak bardzo stał się „karnym” świadczą zmiany które weszły w życie 1 października bieżącego i mijającego roku. Ustupująca ekipa rządząca

zafundowała obywatelom obszerną nowelizację, naszpikowaną restrykcjami i regulacjami nastawionymi głównie na ostre karanie sprawców. Autorzy tego projektu, mając podobno na uwadze dobro społeczeństwa, chcieli, by obywatele uwierzyli w to,

że tylko surowe kary odstraszą potencjalnych sprawców, a dla łamiących prawo będą stanowiły solidną odpłatę za popełnione czyny.

Pomijając fakt, iż takie założenie jest mocno dyskusyjne trzeba wskazać

na wyraźnie populistyczny charakter takiego rozumowania.

Póki co, fala ostatnich nowelizacji w obszarze nie tylko prawa karnego stanowi wyzwanie dla wszystkich parających się prawem. Należy przy tym odnotować jeszcze jedno krok, nie wiadomo czy zmiany te przetrwają, czy też czeka nas kolejna rewolucja lub ewolucja kodeksu karnego. Na razie ten prezent legislacyjny należy rozpakować, bo niezależnie od tego czy nam się podoba czy nie – obowiązuje. Warto więc przyjrzeć się najbardziej istotnym zmianom które określają naszą praktykę adwokacką w tej sferze.

W części ogólnej dokonano m.in. następujących zmian.

Zaostrzono odpowiedzialność karną nieletnich w ten sposób, że:

– nieletni, który po ukończeniu 14 lat, a przed ukończeniem 15 lat dopuścił się czynu zabronionego w postaci zabójstwa kwalifikowanego (art. 148 par. 2 lub 3 k.k.), zaś okoliczności oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają oraz zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że stosowanie środków wychowawczych lub poprawczych nie jest w stanie zapewnić resocjalizacji nieletniego – będzie mógł odpowiadać na zasadach określonych w kodeksie karnym (w dodanym art. 10 par. 2 a k.k.);

– dopuszczono możliwość sądenia nieletniego, który ukończył 15 lat – na zasadach określonych w kodeksie karnym, jeśli dopuścił się on czynów szczegółowo wymienionych w znowelizowanym art. 10 par. 2 k.k., kiedy przemawiają za tym wymienione wyżej przesłanki.

Zmiany te należy ocenić wyjątkowo negatywnie. Wiadomo, że zdarzają się sprawcy, którzy wiekiem nie przystają do okrutnych czynów, których się dopuszczają i statystyki w tej mierze nie są optymistyczne. Pomijając brak humanitaryzmu wytknąć należy skupienie się tylko na odplacie, z pominięciem czy redukcją roli wychowawczej kary.

Generalnie nowela wprowadza surowsze kary i czyni to poprzez:

1. Likwidację kary 25 lat pozbawienia wolności,
2. Wprowadzenie kary pozbawienia wolności w wymiarze od 1 miesiąca do 30 lat,
3. Wprowadzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności bez możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia, przy czym:

– zakaz warunkowego zwolnienia osoby skazanej na dożywocie będzie możliwy w przypadku:

- a) Czynu popełnionego po wcześniejszym skazaniu za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, wolności, wolności seksualnej, bezpieczeństwu powszechnemu lub za przestępstwo o charakterze terrorystycznym – na dożywotnie pozbawienie wolności albo pozbawienie wolności na czas nie krótszy niż 20 lat (dodany art. 77 par. 3 k.k.);
 - b) Gdy charakter i okoliczności czynu oraz postępowanie i charakter sprawcy wskazują, iż jego pozostawienie na wolności spowoduje trwałe niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (dodany art. 77 par. 4 k.k.),
4. Dodanie art. 34 par. 1 aa k.k. określający wymiar kary ograniczenia wolności, jeśli przestępstwo zagrożone jest zarówno karą ograniczenia wolności jak i karą pozbawienia wolności,
 5. Podwyższenie grzywn w sposób następujący (dodano art. 33 par. 1 a k.k. i art. 33 par. 2 a k.k.):

– utrzymano zasadę, że najniższa liczba stawek dziennych wynosi 10;

– jeśli jednak przestępstwo zagrożone jest zarówno grzywną, jak i karą

pozbawienia wolności, grzywnę wymierza się w wysokości nie niższej od:

- 50 stawek – w przypadku zagrożenia karą pozbawienia wolności nie przekraczającą roku,
- 100 stawek – jeśli czyn zagrożony jest karą nieprzekraczającą 2 lat pozbawienia wolności,
- 150 stawek – jeśli czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności przekraczającą 2 lata.

Zdaniem niektórych komentatorów takie rozwiązanie, w przypadku grzywn łączonych z karą pozbawienia wolności, może ograniczać swobodę sądów przy wymierzaniu kar i trudno się z tym poglądem nie zgodzić.

Duże zmiany nastąpiły w zasadach wymiaru kary i środków karnych (art. 53 k.k.). Zmieniono i dodano przepisy ustalające zasady wymiaru kary dotyczące m.in. okoliczności obciążających i łagodzących (dodano art. 53 par. 2 a, b, c, d, k.k.). Warto wczytać się w nowy katalog okoliczności i łagodzących, bo jeśli przepisy te przetrwają próbę czasu, to dla obrońcy jest to istotny składnik budowania linii obrony. Redakcja nowego art. 53 par. 1 k.k., który określa ogólne zasady wymiaru kary wyraźnie akcentuje represję karną, wyeliminowano bowiem cele wychowawcze jakie kara ma osiągnąć. Zmieniono art. 60 k.k. dotyczący nadzwyczajnego złagodzenia kary. Wątpliwości interpretacyjne może budzić redakcja zmienionego art. 60 par. 3 k.k. („mały świadek koronny”), gdzie ustawodawca wprowadza zapis, iż sąd stosuje to dobrodziejstwo „na wniosek prokuratora”. W praktyce może to rodzić rozbieżności, bo sąd nie jest tym zobligowany, a jednocześnie może przecież złagodzić karę małemu świadkowi koronnemu bez wniosku prokuratora.

Przy generalnej koncepcji zaostrzenia kar nie zapomniano o recydywie. Zaostrzono więc odpowiedzialność recydywistów dodając m.in. przepis art. 64 a k.k. (wprowadzenie „trzeciej

postaci recydywy”), podwyższając górne ustawowe zagrożenie karą w przypadku przestępstw zabójstwa w związku z gwałtem lub przestępstw przeciwko wolności seksualnej. Z pewnością obrońcy w takich sprawach nie będą mieli łatwego zadania.

Zaostrzono reguły stosowania środków probacyjnych, zmieniając treść art. 75 par. 4 k.k. i przedłużając z 6 miesięcy do roku czas, w którym – po zakończeniu okresu próby – może nastąpić zarządzenie wykonania warunkowo zawieszanej kary. Uchylono art. 75 a, wyłączając możliwość zamiany zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności na karę ograniczenia wolności lub grzywnę. Trudno nie zauważyć cienia represji w tym zapisie.

Zmieniono i dodano przepisy dotyczące zatarcia skazania. Przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary dotychczasowe 6 miesięcy po upływie okresu próby zamieniono na 1 rok (zmieniony art. 76 par. 1 k.k.). Istotne i zaostrzające zmiany nastąpiły też w zakresie przedawnienia karalności przestępstw, gdzie wprowadzono m.in. zmianę w art. 105 k.k. (w pkt. 1-6), wyłączając przedawnienie w przypadku najcięższych zbrodni, a także na szkodę małoletniego poniżej 15 lat. Konsekwencja w tym zakresie jest pewnie uzasadniona.

Zmiany dotknęły również słowniczek wyrażeń ustawowych (art. 115 k.k.), gdzie doprecyzowano pojęcie kradzieży zuchwałej (art. 115 par. 9 a) k.k.

W części szczególnej również dokonano wielu znaczących zmian

Zgodnie z linią tej nowelizacji wprowadzono wyższe kary za ciężkie przestępstwa. Zaostrzono kary wobec sprawców przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, wolności seksualnej oraz własności. Dotyczy to takich przestępstw jak: zabójstwo, śmierć kobiety w wyniku aborcji, spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, bójki i pobicia, finansowanie terroryzmu, zgwałcenie dziecka, zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem, zgwałcenie ze skutkiem

śmiertelnym, gwałt: na kobiecie ciężarnej, z użyciem broni, z nagrywaniem przebiegu czynu, kierowanie grupą terrorystyczną, rozbój.

Istotna zmiana dotyczy art. 178 a par. 1 k.k. Dotychczas prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego zagrożone było karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat. 2. Po zmianie – wyłącznie karą pozbawienia wolności do lat 3.

Niezależnie od powyższego, generalnie zaostrzono kary w stosunku do sprawców przestępstw przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu,



bezpieczeństwu w komunikacji, wolności, rodzinie i opiece, a także za udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Z fałszerstwa dokumentów wyłączono karę grzywny i ograniczenia wolności.

Pojawiły się nowe typy przestępstw:

- Przyjęcie zlecenia zabójstwa (dodano art. 148 a k.k.),
- Przygotowanie do zabójstwa (dodano art. 148 par. 5 k.k.),
- Uchylenie się od obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznana krzywdę albo nawiązki (dodano art. 244 c) k.k.,
- Kradzież karty bankomatowej (dodano art. 278 par. 1 a k.k.),

- Kradzież tablicy rejestracyjnej pojazdu (art. 306 c par. 1 k.k.) i użycie cudzej tablicy rejestracyjnej (art. 306 c par. 2 k.k.) to już przestępstwa.

Ciekawe jest z punktu widzenia porównawczego brzmienie dodanego przepisu art. 244 c) k.k., gdzie osobnym przestępstwem jest uchylenie się od wykonania obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznana krzywdę albo nawiązki, co zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Ponadto kradzież, paserstwo czy zniszczenie mienia będzie przestępstwem powyżej kwoty 800 zł, zaś do tej kwoty – wykroczeniem. Do 1 października 2023 r. próg ten wynosił 500 zł.

Zapowiadane zmiany dotyczące obligatoryjnego przepadku pojazdu mechanicznego mają wejść w życie dopiero w dniu 14 marca 2024 r.

W przypadku popełnienia przestępstwa prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, sąd będzie zobowiązany do orzeczenia przepadku pojazdu, chyba, że zawartość alkoholu w organizmie sprawcy była niższa niż 1,5 promila alkoholu we krwi lub 0,75 mg/dm³ w wydychanym powietrzu, albo nie prowadziła do takiego stężenia. Sąd będzie mógł odstąpić od zastosowania tego środka w szczególnie uzasadnionych przypadkach.

Poglądów na temat tej nowelizacji jest tyle, ilu autorów tych poglądów. Inaczej patrzy na to prokurator, inaczej sędzia, a jeszcze inaczej adwokat. Spotkałem się z poglądami, że pewne zmiany mają sens, dominuje jednak ocena krytyczna nowych rozwiązań. Osobiście przychyliam się do tej drugiej. Autorzy tej nowelizacji uważają bowiem zaostrzenie represji karnej za główny sposób walki z przestępczością. Praktyka wielu krajów – nie tylko europejskich – wskazuje na to, że takie rozwiązanie wcale nie przynosi spodziewanych efektów. Może być za to popularne wśród pewnej grupy odbiorców, a o to pomysłodawcom tych zmian przecież chodziło.



Rozwód w Londynie

– sprawy rodzinne w angielskich sądach

Czy w Wielkiej Brytanii trudniej niż w Polsce uzyskać rozwód? *Czy strony muszą stawić się w sądzie z pełnomocnikiem, który odziany w togę i perukę, przestucha stronę przeciwną próbując udowodnić winę w rozkładzie pożycia małżeńskiego?*

Czasem klienci właśnie tak wyobrażają sobie sprawę rozwodową w londyńskim sądzie i z obawy przed szczegółowymi i podchwytliwymi pytaniami zadawanymi podczas tzw. *cross-examination*,

często latami odkładają złożenie wniosku o rozwód. Obawy te są jednak zupełnie niepotrzebne i nie odzwierciedlają rzeczywistego przebiegu postępowania. Rozwodzące się strony nie zobaczą bowiem ani sali rozpraw, ani *barristera* w peruce,

ani nawet małżonka, gdyż postępowania rozwodowe odbywa się w całości online bez fizycznego udziału stron. Nie padną również żadne szczegółowe pytania mające na celu udowodnienie winy w rozkładzie pożycia małżeńskiego, gdyż

takiej możliwości zwyczajnie już nie ma i strony nie mogą już wnosić o rozwód z orzeczeniem o winie.

Postępowanie rozwodowe

Postępowanie rozwodowe zostało znacząco uproszczone aktem *The Divorce, Dissolution and Separation Act 2020*, który wszedł w życie w kwietniu 2022 roku. Wprowadzone zmiany zlikwidowały możliwość składania wniosków o rozwód z orzeczeniem o winie, pozostawiając stronom opcję tzw. *no-fault divorce*, czyli rozwodu bez orzekania o winie.

Wniosek o rozwód składany jest na specjalnie do tego przeznaczoną stronie internetowej i przesyłany do drugiej strony. Całe postępowanie odbywa się online, a sąd nie przeprowadza postępowania dowodowego w zakresie przyczyn rozkładu pożycia i nie orzeka o winie stron. Strony nie stawiają się na rozprawę, a jedynie składają wnioski w formie elektronicznej. Wyrok rozwodowy w formacie pdf również dostępny jest dla stron do ściągnięcia po zalogowaniu się do systemu. Takie postępowania trwają zwykle około sześciu miesięcy.

Ciekawą zmianą było również wprowadzenie możliwości złożenia wniosku wspólnie przez obie strony, tzw. *joint application*. Celowo używam

tutaj słowa „wniosek”, a nie „pозew”. Zmiany w prawie dotyczyły nie tylko procedury, ale również używanej nomenklatury: dawne *petition* zmieniono na *application*, a archaicznie brzmiące *decree absolute* na *final order*. Budzić to może wątpliwości przy tłumaczeniu i niektórzy tłumacze zastanawiają się, czy *divorce application* tłumaczyć na „wniosek rozwodowy”, czy pozostać przy „pозwie o rozwód”, sformułowaniu występującemu w polskim prawie.

Przeprowadzenie rozwodu zostało więc znacznie uproszczone i rola pełnomocnika ogranicza się tu do udzielenia porady, wypełnienia wniosku i prowadzenia korespondencji z sądem. Wielu klientów decyduje się na złożenie takiego wniosku samodzielnie, bez udziału pełnomocnika. Znacznie więcej pracy pojawi się natomiast dla pełnomocników, kiedy strony zdecydują się na przeprowadzenie sądowego podziału majątku. Wiele z tych spraw prowadzonych jest w ramach negocjacji pozasądowych przy udziale prawników, których ustalenia są następnie zatwierdzane przez sąd na zgodny wniosek stron. W sprawach o podział majątku dużą rolę odgrywają sądowe formularze, w których strony składają oświadczenia dotyczące posiadanego majątku. Jeśli stronom nie uda się dojść do

porozumienia w ramach mediacji, będą musiały spędzić wiele godzin na wypełnianiu formularzy i przedstawieniu stosownych dokumentów dotyczących majątku.

Sprawy rodzicielskie

Sąd orzekający w sprawie rozwodu nie zajmuje się postępowaniem dotyczącym małoletnich dzieci. Sprawy dotyczące kontaktów, ustalenia miejsca pobytu, czy kwestii dotyczących wychowania dzieci toczą się w postępowaniu, które wszczynane jest przez złożenie *Child Arrangements application*.

Jest to wniosek, przy pomocy którego strona może domagać się ustalenia kontaktów, miejsca pobytu dziecka czy innych aspektów wykonywania władzy rodzicielskiej. Warto wskazać iż w angielskim prawie niezmiernie rzadko orzeka się o pozbawieniu władzy rodzicielskiej.

Słowo *child arrangements* zastąpiło dawne *custody*, które nie jest już używane w kontekście tego postępowania. Postanowienia zapadające w tych sprawach regulują sprawowanie władzy rodzicielskiej i są także pomocne w sytuacjach, kiedy rodzic planuje podróż z małoletnim dzieckiem. Postanowienie sądu rodzinnego ustalające miejsce pobytu dziecka przy jednym z rodziców pozwala zwykle temu rodzicowi na wyjazd za granicę na okres do 4 tygodni bez każdorazowego pytania o zgodę drugiego rodzica. W przypadku braku takiego postanowienia należy każdorazowo uzyskać zgodę drugiego rodzica na wyjazd za granicę, co rodzi oczywiście szereg komplikacji.

W ramach tego postępowania sąd reguluje również kontakty rodzica z dzieckiem, mogąc zdecydować np. o *supervised contacts* odbywających się w specjalnych ośrodkach czy też ustalić szczegóły „przekazania” dziecka, tzw. *handover*.

Paszport dla dziecka

Wiele wniosków składanych do angielskich sądów rodzinnych



przez polskich rodziców dotyczy wydania zgody na wyrobienie paszportu dla dziecka. Są to wnioski o wydanie tzw. *Specific Issue Order* – orzeczenia zastępującego zgodę rodzica na wydanie paszportu dla dziecka. Wiele moich klientek, które doświadczyły przemocy domowej, nie jest w stanie uzyskać od drugiego rodzica zgody na wydanie paszportu i konieczne jest złożenie takiego wniosku do sądu rodzinnego. W takich sprawach sąd bada czy wydanie dokumentu jest w interesie dziecka, a następnie wydaje postanowienie, które przedstawione będzie w Konsulacie przy złożeniu wniosku o paszport.

Alimenty

Zaskakującym może również być to, iż do sądów angielskich nie składa się co do zasady pozwów o alimenty (z wyjątkiem szczególnych sytuacji, tj. np. specjalnych wymagań związanych z niepełnosprawnością dziecka). Alimentami zajmuje się instytucja *Child Maintenance Service*, która odpowiedzialna jest za egzekwowanie alimentów na wniosek rodzica. Wysokość alimentów wyliczana jest automatycznie przez kalkulator dostępny na stronie internetowej. Nie składamy zatem szczegółowego zestawienia dotyczącego kosztów utrzymania dziecka czy możliwości zarobkowych rodzica. Kalkulator jest powszechnie dostępny i każdy może przed złożeniem wniosku sprawdzić jakiej kwoty alimentów może się spodziewać.

Przemoc domowa

Angielskie sądy rodzinne zajmują się również orzeczeniami w zakresie przemocy domowej. Sąd rodzinny ma uprawnienie do wydania tzw. *non-molestation order* oraz *occupation order*.

Non-molestation order to zakaz nękania lub zbliżania się wydawany przez sąd rodzinny. Co ciekawe, to postępowanie nie jest zależne od postępowania karnego, tj. nie ma tu konieczności wydania



wyroku karnego za znęcanie się czy inną formę przemocy.

Sądy rodzinne wydają takie nakazy (jest to specjalna forma orzeczenia tzw. *injunction*) w sytuacjach, w których dochodzi do przemocy w związku. Postępowanie dowodowe przeprowadza tu sąd rodzinny. Może mieć to miejsce w sytuacji, kiedy nie toczyło się postępowanie karne i nie został wydany zakaz zbliżania przez sąd karny (*restraining order*). Nie zastosowanie się do takiego postanowienia sądu zakazującego zbliżania się czy kontakt przez smsy lub social media, skutkować będzie zatrzymaniem przez organy ścigania i wszczęciem postępowania. *Occupation order* to natomiast nakaz opuszczenia mieszkania przez sprawcę przemocy.

Pomoc prawna z urzędu

Dostęp do pomocy prawnej z urzędu jest ograniczony i korzystać

z niej mogą głównie osoby, które doświadczyły przemocy domowej. Mimo iż część klientów decyduje się na prowadzenie sprawy rozwodowej samodzielnie, to jednak kancelarie specjalizujące się w sprawach rodzinnych nadal mają bardzo dużo pracy. Wśród prawników specjalizujących się w prawie rodzinnym, istnieją nawet jeszcze węższe specjalizacje i niektóre kancelarie posiadają osobne działy do spraw rodzicielskich oraz osobne działy do spraw dotyczących podziału majątku. Dość popularną specjalizacją jest również praktyka międzynarodowa w sprawach dotyczących uprowadzeń dzieci oraz relokacji. Wielu prawników rodzinnych decyduje się na prowadzenie spraw jedynie w tym zakresie.

adw. **Aleksandra Kowalska**
(Solicitor)

I Egzamin wstępny na aplikację adwokacką

W dniu 30 września 2023 r. o godz. 11.00 na hali sportowej Wyższej Szkoły Prawa i Administracji Rzeszowskiej Szkoły Wyższej odbył się egzamin wstępny na aplikację adwokacką. Do egzaminu przystąpiło 80 osób, które zmierzyły się z pytaniami z zakresu wszystkich najważniejszych gałęzi prawa.

W komisji egzaminacyjnej zasiadli: Sędzia Sądu Okręgowego w Krośnie Grzegorz Furmankiewicz – przewodniczący, Sędzia Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie w stanie spoczynku Stanisław Urban – zastępca przewodniczącego oraz członkowie:

Sędzia Sądu Rejonowego w Rzeszowie dr Katarzyna Gawelko-Bazan, Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Rzeszowie adwokat Marcin Cichulski, Członek Okręgowej Rady Adwokackiej w Rzeszowie adwokat Łukasz Bochenek, dr hab. Grzegorz Pastuszko, profesor UR i Prokurator Prokuratury Regionalnej w Rzeszowie Janusz Wiśniewski.

Kandydaci na aplikantów rozwiązywali test jednokrotnego wyboru, liczący 150

pytań z zakresu wszystkich najważniejszych gałęzi prawa, które zawierały trzy propozycje odpowiedzi. Pozytywny wynik z egzaminu wstępnego uzyskały osoby, które udzieliły prawidłowych odpowiedzi na co najmniej 100 pytań.

W Komisji Egzaminacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości z siedzibą w Rzeszowie wynik pozytywny podczas tegorocznego egzaminu otrzymało 39 osób.



2

Ogólnopolska akcja edukacyjna „Adwokaci rozjaśniają prawo”

W październiku 2023 r. Komisja Edukacji Prawnej NRA organizowała już II edycję ogólnopolskiej akcji edukacyjnej „Adwokaci rozjaśniają prawo”. Także w tym roku Izba Adwokacka w Rzeszowie włączyła się w akcję.

Wydarzenie skierowane było do uczniów szkół podstawowych (klasy VII-VIII) oraz szkół ponadpodstawowych (klasy II i III).

Zajęcia prowadzone były przez edukatorów adwokatów i aplikantów

adwokackich, w oparciu o przygotowane prezentacje i scenariusze lekcji, w wymiarze dwóch godzin lekcyjnych.

W tej edycji tematem przewodnim są zagrożenia w Internecie w aspekcie karnym – cyberstalking, hejt, podszywanie się pod kogoś w Internecie, fałszywe oskarżenia.

Akcję w Izbie Adwokackiej w Rzeszowie koordynowała adw. Aleksandra Narewska-Bidas.

Dotychczas prowadzone akcje cieszyły się ogromnym wsparciem ze strony członków naszej Izby, za co serdecznie Państwu dziękujemy.

Pod hasłem „Adwokat na uczelni” w dniu 15 listopada 2023 r. odbyła się II edycja akcji zainicjowanej przez Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, a realizowanej przez Komisję Wizerunku NRA.

Termin wydarzenia zbiegł się z Międzynarodowym Dniem Studenta, przypadającym na dzień 17 listopada.

Izba Adwokacka w Rzeszowie po raz kolejny włączyła się do udziału w akcji.

Spotkania ze studentami odbyły się na dwóch rzeszowskich uczelniach, tj. na Uniwersytecie Rzeszowskim oraz Wyższej Szkole Prawa i Administracji w Rzeszowskiej Szkole Wyższej. Adwokaci i aplikanci adwokaccy spotykali się ze studentami prawa celem przybliżenia zawodu adwokata i odbywania aplikacji adwokackiej.

W spotkaniu ze studentami prawa Uniwersytetu Rzeszowskiego wzięli udział: adw. Dariusz Lipski, adw. Arkadiusz Slisz, adw. Beata Woś oraz apl. adw. Jakub Marek. Natomiast w spotkaniu ze studentami Wyższej Szkoły Prawa i Administracji

wziął udział adw. Marcin Cichulski, Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Rzeszowie, a także adw. Jakub Urban, adw. Piotr Łukasik, adw. Adam Pawluś oraz apl. adw. Damian Dzida.

3

II edycja akcji „Adwokat na uczelni”

Akcja „Adwokatura przeciwko przemocy”

4

Adwokatura włącza się w kampanię 16 dni Akcji przeciwko przemocy ze względu na pięć.

W dniach od 25 listopada 2023 r. (Międzynarodowy Dzień Przeciw Przemocy Wobec Kobiet) do 10 grudnia 2023 r. (Dzień Praw Człowieka) trwać będzie akcja edukacyjna #Adwokaturaprzeciwkoprzemocy, której celem jest przeciwdziałanie zjawisku przemocy.

Akcja skierowana jest do uczniów i uczennic klas VII-VIII szkół podstawowych oraz liceów i zostanie przeprowadzona w całym kraju, przez adwokátky, adwokatów, aplikantki i aplikantów adwokackich z 24 izb adwokackich, którzy edukować będą młodzież na temat: przemocy w rodzinie, przemocy rówieśniczej, dyskryminacji.

Organizatorem akcji jest Naczelna Rada Adwokacka i działające przy niej Komisje: Komisja Praw Człowieka, Komisja ds.

Równego Traktowania, Zespół ds. Kobiet, Komisja Edukacji Prawnej oraz Komisja Wizerunku, zaś koordynatorką akcji w Izbie Adwokackiej w Rzeszowie została adw. Beata Woś.

Ideą akcji jest nie tylko kształtowanie świadomości prawnej wśród dzieci i młodzieży, ale także budowanie wizerunku adwokata jako specjalisty w dziedzinie prawa, a w konsekwencji pozytywnego wizerunku Adwokatury w społeczeństwie.

Powyższe materiały opracowała:
Beata Hein

W dniu 25 listopada 2023 r. w rezydencji Alabaster w Rzeszowie miał miejsce Andrzejkowy Bal Prawników. Po raz pierwszy odbył się on w łączonej formule, bowiem wzięli w nim udział nie tylko adwokaci i aplikanci naszej Izby, ale również aplikanci i radcowie prawni z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie.

Wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem i ostatecznie wzięło w nim udział 250 osób. Cała impreza odbywała się w klimacie Casino Royale – Hollywood, wobec czego uczestnikom towarzyszył motyw czerwonego dywanu i znanego wszystkim Jamesa Bonda. Oczywiście nie mogło zabraknąć wróżb andrzejkowych, które czekały na każdego w przygotowanych wcześniej ciastkach.

W związku z tym, że impreza odbywała się w klimacie Hollywood nie sposób było pominąć ceremonii wręczenia nagród. Tak jak w Hollywood jest czerwony dywan i Oscary tak i podczas andrzejkowego balu był czas przeznaczony na wręczenie nagród aplikantom zarówno radcowskim, jak i adwokackim. Kapituła Konkursowa stanęła przed jakże trudnym zadaniem wybrania siedmiu najlepszych aplikantów.

5

Bal Prawników 2023

Nagrodę za wyniki szkolenia otrzymali ex aequo:

1. Apl. Adw. Kinga Stącel,
 2. Apl. Adw. Grzegorz Łaskawski,
 3. Apl. Adw. Miłosz Piotrowski,
- oraz wyróżnienie: apl. adw. Michał Wojnar.

Nagrodę za szczególne osiągnięcia otrzymali:

1. Apl. Adw. Katarzyna Machowska – za działalność na rzecz samorządu aplikanckiego i adwokackiego,
2. Apl. Adw. Jakub Marek – za zajęcie II miejsca w środowiskowym konkursie krasomówczym,

3. Apl. Adw. Karol Rębisz – za zakwalifikowanie oraz udział w ogólnopolskim konkursie dla aplikantów adwokackich i radcowskich „Spory budowlane w orzecznictwie SN”.

Po ceremonii wręczenia nagród i przemówieniach Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej adw. Marcina Cichulskiego oraz Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie r. pr. Bartosza Opalińskiego przyszedł czas na zabawę, którą poprowadził dla nas Dj ARTRES. O tym, że impreza była udana świadczy, że większość gości bawiła się na parkiecie do białego rana.

Mamy nadzieję, że tak wyśmienita zabawa andrzejkowa powtórzy się również w przyszłym roku i dostarczy nam tyle samo, a może nawet więcej, radosnych przeżyć.

Opracowała:
apl. adw. **Katarzyna Machowska**
zdjęcia z balu: **Piotr Krupiński**





Adwokaci naszej Izby **wicemistrzami Polski**

Choć od rozegrania III Mistrzostw Polski Adwokatury w Piłce Nożnej „Adwokatura Cup 2023” upłynęło niemal 3 miesiące, sukces naszej drużyny, która po raz pierwszy w historii rozgrywek zagrała w finale i zdobyła srebrny medal Mistrzostw, wymaga odnotowania na łamach Kwartalnika

Zawody rozegrano w dniu 16 września 2023 r. na terenie Szkoły Mistrzostwa Sportowego im. Kazimierza Górskiego w Łodzi. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Komisję Kultury, Sportu i Integracji Zawodowej Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi we współpracy z Komisją Integracji Środowiskowej,

Kultury, Sportu i Turystyki Naczelnej Rady Adwokackiej.

W turnieju wzięły udział reprezentacje poszczególnych Okręgowych Rad Adwokackich, składające się z 12 zawodników. W skład każdej Reprezentacji Izby Adwokackiej wchodziłi Adwokaci i Aplikanci Adwokaccy

poszczególnych izb oraz ewentualnie maksymalnie 1 osoba spoza tego grona.

Naszą Izbę reprezentowała drużyna w składzie: adw. Arkadiusz Slisz, adw. Maciej Kowalski, adw. Daniel Król, adw. Bartosz Mikos, adw. Radosław Bulwan, adw. Sebastian Starzewski,

adw. Michał Soltys, adw. Wojciech Wróbel, adw. Rafał Ślusar, adw. Jacek Mischyszyn, adw. Krzysztof Kawalec, apl. adw. Hubert Dyjak oraz gościnnie w roli bramkarza komornik Filip Pitera. Funkcję kapitana naszej drużyny pełnił adwokat Arkadiusz Slisz.

Droga do finału

W meczu otwarcia nasza reprezentacja zremisowała z Izbą Adwokacką w Opolu (0:0), jednakże już w kolejnym spotkaniu przeciwko Izbie Adwokackiej w Płocku zgarnęliśmy cenne zwycięstwo (1:0). Następnie w pełnym emocji, zremisowanym meczu z aktualnymi wówczas Mistrzami Polski Adwokatów – Pomorską Izbą Adwokacką w Gdańsku (2:2) poczuliśmy, że to może być naprawdę wspólny dzień. W tym meczu byliśmy drużyną dominującą, a nasze bramki padły po szybkich i zespołowych akcjach. Na koniec zmagani grupowych pokonaliśmy Izbę Adwokacką we Wrocławiu (2:0), *nota bene* rewanżując się za zeszłoroczną porażkę w 1/8 finału. Dzięki wspaniałej postawie całego zespołu zajęliśmy pierwsze miejsce w grupie B gromadząc 8 punktów i awansowaliśmy bezpośrednio do ćwierćfinału mistrzostw. W nim natrafiliśmy na trzecią drużynę zeszłorocznych zawodów – Izbę Adwokacką w Krakowie. Mecz wydawał się najtrudniejszy w turnieju, pełen nerwów, zwrotów akcji, obie drużyny miały świadomość, że jeden błąd będzie kosztował pożegnanie się z rozgrywkami. Mimo przewagi na boisku tracimy pierwszą bramkę, na szczęście odrabiamy tę stratę kilka chwil później. O wyniku musiały rozstrzygnąć rzuty karne. W nich znowu emocje, zawodnicy obu drużyn wykorzystują swoje strzały. Jednak nasz bramkarz Filip nie po raz pierwszy stanął na wysokości zadania, broniąc ostatni rzut karny. Dzięki wygranej w meczu 1:1 (k. 3:2) awansujemy do strefy medalowej mistrzostw. W półfinale trafiamy na Izbę Adwokacką w Warszawie, która cały turniej grała solidnie, tracąc małą liczbę bramek. Nasza drużyna szybko wyszła na prowadzenie i kontrolowała spotkanie. Ostatecznie meldujemy się w finale mistrzostw wygrywając 2:1.

Wielki finał i mieszane uczucia po zdobyciu srebrnego medalu



Niestety w ostatnim meczu turnieju na boisku najlepsi okazali się gospodarze turnieju, reprezentanci Izby Adwokackiej w Łodzi. Według naszej subiektywnej oceny wydarzeń boiskowych byliśmy drużyną lepszą, kontrolującą grę, choć niestety nie wykorzystaliśmy kilku dogodnych sytuacji do zdobycia bramki. Jednak w końcu się udało, ze stałego fragmentu gry strzelamy gola i wychodzimy na prowadzenie już w drugiej części spotkania. Kiedy wydaje się, że nic złego nie może się wydarzyć, niemal tuż przed końcowym gwizdkiem tracimy bramkę, po której rozlega się ostatni gwizdek w meczu. I znowu rzuty karne! W konkursie rzutów karnych szczęście po stronie gospodarzy, którzy pokonali reprezentantów naszej Izby i zdobywają złote medale (1:1, k. 1:2). W meczu

o trzecie miejsce reprezentacja stołecznej Izby Adwokackiej pokonała Izbę Adwokacką w Bielsku-Białej. Na koniec trudno opisać towarzyszące nam uczucia, z jednej strony niewątpliwego sukcesu, z drugiej złoty medal był tak blisko...

Podsumowanie turnieju, w tym wręczenie nagród indywidualnych i zespołowych, odbyło się w ogrodach Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi. Gratulujemy gospodarzom sukcesu sportowego oraz organizacyjnego. To była doskonała okazja do spotkania Koleżanek i Kolegów po fachu, tym razem w nieco innych okolicznościach.

adw. **Wojciech Wróbel**
adw. **Arkadiusz Slisz**





W meandrach prawa

Za moich czasów, żeby zostać adwokatem trzeba było najpierw odbyć dwuletnią aplikację sądową i zdać egzamin sędziowski. Dopiero potem można było się ubiegać o przyjęcie na trzyletnią aplikację adwokacką.

Warto zauważyć, że w ten sposób ówczesna władza, zapewne mimowolnie, plasowała adwokatów w koronie zawodów prawniczych i zdradzała respekt przed tym, co adwokat napisze lub powie.

Z tego powodu, gdyż moim celem była adwokatura, w 1965 r. zostałem aplikantem sądowym. Jednym z moich ówczesnych patronów był sędzia P. Na tle pozostałych patronów wyróżniał się tym, że aplikantów uczył nie tylko sędziowskiego

rzemiosła. To od niego usłyszałem, że wydając wyroki sędzia w pierwszej kolejności powinien kierować się swoim rozsądkiem i dobrać przepisy do tego co mu podpowiada sumienie, a nie w odwrotnym porządku. Myślę, że to była

najcenniejsza lekcja jakiej udzielił mi podczas całej aplikacji.

Sędzia był postacią nieprzeciętną. W 1966 r. pojechał do Częstochowy na obchody tysiąclecia chrztu Polski. Z tego powodu został pozbawiony stanowiska wiceprezesa sądu i przeniesiony z wydziału karnego do cywilnego (skąd my to znamy?). W potrzebie potrafił wykazać niezależność. Zdarzyło się, że na rozprawę o ustalenie ojcostwa pozwany, znany działacz partyjny, przyszedł w asyście dwóch, ubranych po cywilnemu funkcjonariuszy, wtedy jeszcze Urzędu Bezpieczeństwa. Sędzia spytał kim są ci panowie, a kiedy odpowiedzieli, że „obserwatorami” spokojnie polecił mi odnotować w protokole, że rozprawa zostaje odroczone ponieważ nie ma warunków do jej przeprowadzenia i poprosił panów o opuszczenie sali rozpraw. Nie miał uwagi dla argumentacji stricte jurydycznych, ale takich wystąpień mecenasów wysłuchiwał z uwagą, po czym bezradnie rozkładał ręce, stwierdzając, że to co powiedzieli jest z pewnością bardzo mądre, ale on wyda wyrok jaki wyda się mu najlepszy. – *Potem któryś z panów mecenasów złożył apelację, wysłał mi aktę do wyższej instancji, a tam są mądrzejsi od nas i na pewno nam napiszą jak tę sprawę trzeba załatwić* – dodawał.

W kontaktach ze stronami bywał bezpośredni. Raz, na oględzinach w sprawie o drogę, zobaczył leżące w trawie jabłka i poprosił właściciela sadu, żeby mu kilka sprezentował. Chwilę potem zrelektował się i podając swoją teczkę przeciwnikowi powiedział *dajcie i wy kilka, żeby ktoś nie pomyślał, że zostałem przekupiony* (sprawa zakończyła się ugodą). Taki miał styl sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

Czy zdroworozsądkowy sposób sądenia miałby dzisiaj szanse?

Od pewnego czasu w relacjach społecznych i komunikacji publicznej poczucie przyzwoitości

jest wypierane przez kryterium legalności. Słowa „rozsądek” czy „sumienie” stały się niemodne, a zamiast nich pojawia się bełkot.

Proszę prześledzić wypowiedzi „znamienitych” polityków, którzy na zarzuty poddające w wątpliwość ich uczciwość bez żenady odpowiadają, że robią co robią, bo prawo im tego nie zabrania. Podobne przykłady można znaleźć i na naszym podwórku, gdzie mniejsze i większe grzechy maskuje się przepisami prawa. Zazwyczaj chodzi, a jakże, o pieniądze. Naśladując klasyka, chcę przypomnieć, że do adwokatury nie idzie się dla pieniędzy, chociaż zarabiać trzeba, bo po to Fenicjanie je wynaleźli. Chodzi tylko o to, aby wszystko odbywało się przyzwoicie. Mój starszy wiekiem kolega miał szczęście do klientów, którzy po wygranym procesie wznosili oczy do nieba i nabożnie wzdychali, żeby Stwórca wynagrodził mu poniesione trudy. Na to Kazimierz, bo tak miał na imię, spokojnie odpowiadał, że nie widzi potrzeby angażowania Stwórcy w sprawy, które można załatwić między sobą, tu i teraz.

Rozsądek, przyzwoitość i podobne „wartości” są trudne do zdefiniowania, ale ich deficyt odczuwamy natychmiast. Natura wyposażyla nas w busolę, która podpowiada, czego się wystrzeżać. Jeżeli coś ukrywamy przed otoczeniem, obawiamy się, że może wyjść na jaw, to nieomylny znak, że chodzi o sprawę w świetle „wartości” podejrzaną. Badania mające na celu ustalenie obszaru mózgu odpowiedzialnego za te reakcje prowadził nieżyjący już neurobiolog, prof. Jerzy Vetulani. Miałem okazję wysłuchać jego wykładu. Był fascynujący.

Niestety, rozsądku czy przyzwoitości nie da się wyuczyć z prawniczego podręcznika. To są nawyki, które wynosi się z domu i kształtuje w jakże ważnej, a niedocenianej tzw. szkole życia. Nie mam wątpliwości, że absolwenci Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury są mistrzami w operowaniu

przepisami. Podobnie widzę adwokatów i radców prawnych. Gorzej jest z „wartościami”.

Na nie zwraca uwagę, obecny również w prawie, kierunek filozoficznych zwany postmodernizmem (ponowoczesnością). *Ponowoczesność odrzuca tezę o racjonalnym prawodawcy, uznając, że tekst prawny, jak każdy inny tekst, może być niespójny, nielogiczny, pełen luk, a sam prawodawca nie musi być do końca rozsądny. Z tego względu filozofia ponowoczesna podkreśla szczególną rolę interpretatora* (cytuje za: Małgorzata Szymańska, „Aktualność operatywnego modelu wykładni prawa w obliczu postmodernizmu”, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3705, Prawo CCCXX, Wrocław 2016, s.171. Postmodernizm wyrósł w opozycji do tradycji prawniczego pozytywizmu, który stosowanie prawa sprowadzał do tzw. syllogizmu, a więc operacji logicznego wnioskowania. W tym systemie sędzia miał być tylko „ustami ustawy”.

Pozytywizm prawniczy jest pożądanym przez władzę absolutną, która chce mieć wszystko pod kontrolą. Dla demokracji właściwsze są tendencje ponowoczesne, które ciężar odpowiedzialności przenoszą z przepisów na sędziego, urzędnika, adwokata, obywatela. Kto wie, czy obecne zawirowania wokół wymiaru sprawiedliwości i walka o „wolne sądy” nie są pochodną sporu między postmodernizmem a pozytywizmem, aczkolwiek nie spotkałem się, aby zostało to w ten sposób wyartykułowane.

Tak czy owak, wpływ adwokatów na to co w sądach się dzieje, jakie zapadają wyroki, w dużej mierze zależy od wagi „wartości”, bo z suchymi paragrafami trudno się dyskutuje. A mój, poszukujący wartości w meandrach prawa patron, sędzia P. zapewne nieświadomie, bo wtedy w naszym Jaśle nikt o tym jeszcze nie słyszał, okazał się być prekursorem ponowoczesności.

adw. **Wacław Mendys**



Etyka zawodu

- podsumowanie zmian

W ciągu ostatniego roku Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej (dalej także Prezydium NRA) przyjęło istotne pakiety zmian w Zbiorze Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (dalej także Kodeks Etyki Adwokackiej)*.

* Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką 10 października 1998 r. z późniejszymi zmianami.

Ogłosiło jednolity tekst Regulaminu wykonywania zawodu adwokata w kancelarii indywidualnej lub spółkach obejmującego zmiany wprowadzone ostatnimi uchwałami Prezydium NRA, tj.: nr 81/2022 z 18 listopada 2022 r. oraz nr 94/2023 z 26 maja 2023 r. (dalej także Regulamin).

Celem niniejszej publikacji jest zebranie i omówienie w jednym miejscu powyższych zmian. Uzupełnieniem artykułu będzie przedstawienie wybranych pytań dotyczących aktualnie obowiązującego Kodeksu Etyki, rozstrzygniętych przez Komisję Etyki. Dodatkowo, w zakończeniu naświetlony zostanie trzeci pakiet planowanych

zmian, skupiający się na opracowaniu etycznych aspektów wykorzystywania nowych technologii¹.

1. Uchwała NRA nr 66/2022 z 10 września 2022 r.

Na mocy uchwały NRA nr 66/2022 z 10 września 2022 r. zostały

¹ Dane za stroną internetową: <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/adwokatura-zmiany-w-kodeksie-etyki,517237.html>, dostęp na dzień 07.11.2023 r.

wprowadzone następujące zmiany w poszczególnych przepisach Kodeksu Etyki Adwokackiej:

- § 11: *Adwokatowi nie wolno świadomie podawać nieprawdliwych informacji.* [przyp. autora – uprzednio zakaz dotyczył informacji przedstawianych sądowi].
- § 17: *Adwokat, mając zagwarantowaną przy wykonywaniu czynności zawodowych wolność słowa, powinien zachować umiar, współmierność i oględność w wypowiedziach, zarówno wobec sądu, organów oraz instytucji, przed którymi występuje, a nadto w wystąpieniach publicznych, tak aby nie uchybić zasadzie godności zawodu.*
- § 27 ust. 1: *1. Adwokat obowiązany jest zachować umiar i takt wobec sądu, organów, instytucji oraz innych podmiotów, przed którymi występuje.*
- § 30 ust. 1: *1. Adwokat obowiązany jest zawiadomić sąd, organ lub instytucję, przed którymi występuje o niemożności wzięcia udziału w czynnościach.*
- § 33: *Adwokatowi nie wolno ujawnić przebiegu pertraktacji, w szczególności treści oświadczeń stron i pełnomocników składanych w ich toku.*
- § 35: *Adwokat obejmujący sprawę z wyboru powinien zawiadomić o tym właściwy Sąd, organ lub instytucję, a w razie uprzedniego wyznaczenia w danej sprawie obrońcy lub pełnomocnika z urzędu – obowiązany jest niezwłocznie zawiadomić go o wstąpieniu do sprawy.*
- § 63: *Adwokat obowiązany jest stosować się do obowiązujących uchwał, orzeczeń i innych decyzji władz adwokatury.*
- § 65: *Zawinione niepłatenie składki korporacyjnej lub składki na ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu zawodu, stanowi poważne naruszenie zasad etyki zawodowej.*
- § 67: *Władzami adwokatury, w rozumieniu niniejszego „Zbioru”, są zarówno organy adwokatury, jak i organy izb adwokackich, a także Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, Prezes Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, Przewodniczący Wyższej Komisji Rewizyjnej, Dziekan, Prezes Sądu Dyscyplinarnego, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej².*



Analizując powyższe zapisy, nasuwa się wniosek, zgodnie z którym pierwszy pakiet zmian wprowadzonych od 1 października 2022 r. koncentruje się wokół odpowiedzialności adwokata za słowo (szerzej za wypowiedzi) oraz obowiązku informacyjnego i obowiązku przestrzegania samorządowych wytycznych.

W szczególności należy przywołać § 17 rozszerzający katalog obszarów, w których adwokat obowiązany jest zachować umiar, współmierność i oględność w wypowiedziach,

tak aby uczynić zadość zasadzie godności zawodu. Zakres omawianej zmiany sprowadza się do zastąpienia użytego w dotychczas obowiązującym § 17 Kodeksu Etyki Adwokackiej sformułowania: *wobec dziennikarzy i przedstawicieli mediów na: a nadto w wystąpieniach publicznych.* Zastąpienie węższego zakresu podmiotów, o których mowa w cytowanym przepisie skutkuje koniecznością ważenia słowa odnośnie wszystkich wypowiedzi adwokatów, nie wyłączając treści umieszczanych w szeroko rozumianych mediach. A więc nie tylko w mediach społecznościowych, lecz w powszechnie ujmowanych mediach elektronicznych.

Zgodnie z najnowszym opracowaniem Głównego Urzędu Statystycznego – Departamentu Badań Społecznych do nowych mediów należy zaliczyć w szczególności: prasę, telewizję, radio, książkę, film, plakat, strony internetowe, pocztę elektroniczną, społeczności internetowe, reklamę internetową, kioski elektroniczne, aparaty i kamery cyfrowe, integrację cyfrowych danych z telefonu, środowiska wirtualnej rzeczywistości (w tym gry wideo)³. W konsekwencji obowiązek odpowiedzialności za słowo nałożony na adwokatów odnosi się do wszystkich powyższych obszarów. Niewątpliwie, tak szeroki katalog wynika z charakteru pełnionej przez adwokatów funkcji w społeczeństwie, definiowanej przez pryzmat wykonywania zawodu zaufania publicznego.

Prezentując zmiany wprowadzone w 2022 roku, warto zwrócić uwagę również na art. 63, gdyż jak wskazał Adwokat Przemysław Stęchły⁴, szef zespołu ds. zmian w zbiorze zasad etyki adwokackiej – to właśnie ten zapis wywołał największą dyskusję podczas posiedzenia plenarnego NRA na którym przyjęto powyższe zmiany. W ocenie

² Zob. Uchwała Prezydium NRA 66/2022 z 10 września 2022 r., dane za stroną internetową: http://www.nra.pl/admin/wgrane_dokumenty/uchwala-nra-nr-66-2022zasady-etyki.pdf, dostęp na dzień 08.11.2023 r.

³ Zob. Opracowanie GUS – Departament Badań Społecznych, dane za stroną internetową: <https://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojecia/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/1943,pojecie.html>, dostęp na dzień 08.11.2023 r.

⁴ Zob. Rzeczpospolita [wywiad], dane za stroną internetową: <https://www.rp.pl/zawody-prawnicze/art37148631-mec-stechly-o-nowym-kodeksie-etyki-adwokatow-sprobujemy-znalezc-kompromis>, dostęp na dzień 08.11.2023 r.

większości adwokatów, przepis ten został odczytany w kategoriach nowo nałożonego obowiązku. Niemniej jednak, w świetle ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze⁵, wprowadzona zmiana nie wiąże się z dodatkowymi obowiązkami dla adwokatów lecz stanowi jedynie dostosowanie Kodeksu Etyki Adwokackiej do aktualnych przepisów ww. ustawy.

2. Regulamin wykonywania zawodu adwokata w kancelarii indywidualnej lub w spółkach

Modyfikacje w treści Regulaminu nastąpiły zarówno w listopadzie 2022 r.⁶, jak i w maju 2023 r.⁷ O ile ta pierwsza dotyczyła jedynie legitymacji adwokackiej przez dodanie § 1a, zgodnie z którym:

1. Adwokat jest obowiązany w związku z wykonywaniem zawodu posiadać legitymację adwokacką. 2. Tryb i warunki wydawania, wymiany lub zwrotu legitymacji adwokackich, warunki ich używania oraz zakres danych i wzory legitymacji adwokackich, a także koszty wydania określa uchwała Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej⁸ – o tyle druga, dodała do form pisemnych także formę elektroniczną, a przede wszystkim wprowadziła nowość w zakresie oznaczenia lokalu, w którym adwokat wykonuje zawód.

W myśl § 1 ust. 9 Regulaminu, adwokat przed rozpoczęciem wykonywania zawodu zobowiązany jest zgłosić wykonywanie zawodu w każdej formie oraz w każdej spółce okręgowej radzie adwokackiej właściwej ze względu na jego siedzibę zawodową. W następstwie uchwalonych zmian, do zgłoszenia,

adwokat jest zobowiązany załączyć odpis umów spółki, jeżeli wykonuje zawód w tej formie. Ponadto, zgłoszeniu podlegają także zmiany umowy spółki⁹.

Natomiast zgodnie z § 1 pkt 3) uchwały Prezydium NRA nr 94/2023 z 26 maja 2023 r.: *w § 4 wprowadza się następujące zmiany: a) ust. 6 otrzymuje brzmienie: 6. Adwokat może zawiadomić pisemnie okręgową radę adwokacką o braku możliwości oznaczenia lokalu, w którym wykonuje zawód, zgodnie z zasadami określonymi ust. 4 lub 5, wskazując w zawiadomieniu przyczynę braku możliwości lub celowości takiego jego oznaczenia. Jeżeli okręgowa rada adwokacka po otrzymaniu zawiadomienia nie wyrazi sprzeciwu, adwokat dokonujący zawiadomienia nie ma obowiązku oznaczenia lokalu zgodnie z zasadami wskazanymi w ust. 4 lub 5. Okręgowa rada adwokacka może wyrazić sprzeciw w każdym czasie.¹⁰*

W aspekcie powyższego, przypomnieć trzeba, że Regulamin nakłada na adwokata obowiązek zadbania o to, aby lokal w którym wykonuje zawód był odpowiedni. W szczególności lokal ten powinien odpowiadać wymogom godności i zasad wykonywania zawodu oraz zapewniać klientom poufność i dyskrecję. Oznaczenie lokalu powinno wskazywać w sposób nie budzący wątpliwości na wykonywanie w nim zawodu adwokata, przez użycie słów: „adwokat”, „adwokaci”, „adwokacki”. Forma gramatyczna pozostaje bez znaczenia.

Z kolei w przypadku spółek, w których uczestniczą także inne podmioty dopuszczalne prawem, wystarczające jest podanie firmy

spółki z oznaczeniem „spółka prawnicza” lub podobnym, chyba że firma spółki, ze względu na jej brzmienie lub utrwaloną renomę, nie wprowadza w błąd co do charakteru prowadzonej przez spółkę działalności. Z kolei lokal filii ma być oznaczony nazwą kancelarii adwokackiej z dodaniem słowa „filia”. Lokal oddziału powinien być oznaczony firmą spółki, której jest oddziałem z dodaniem słowa „oddział”.

W konsekwencji uchwalonych zmian, obecnie przewiduje się możliwość braku oznaczenia lokali, w których adwokaci wykonują swój zawód. Regulamin określa także związaną z tym procedurę. Z uzasadnionych przyczyn, adwokat może zawiadomić pisemnie ORA o takim braku i w przypadku braku wyrażenia przez ORA sprzeciwu, adwokat zostaje zwolniony z obowiązku oznaczenia lokalu. Niemniej jednak, należy mieć na względzie, iż kompetencja wyrażenia sprzeciwu przyznana ORA jest nieograniczona w czasie. Niewykluczone jest zatem, iż w razie zmiany stosunków, pomimo pierwotnego braku sprzeciwu, ORA wyrazi swój sprzeciw w następstwie czego, adwokat będzie zobowiązany do oznaczenia lokalu niepodlegającego wcześniej oznaczeniu.

3. Uchwała Prezydium NRA nr 93/2023 z 26 maja 2023 r.

W 2023 roku wprowadzono najważniejsze z punktu widzenia adwokatów zmiany, dotyczące reklamy. Na mocy uchwały zostały zniesione wszelkie całkowite zakazy dotyczące korzystania z informacji handlowych przez adwokatów, w miejscach których wprowadzone zostały

⁵ Ustawa Prawo o adwokaturze z 26 maja 1982 r. dane za stroną internetową <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19820160124/U/D19820124Lj.pdf>, dostęp na dzień 08.11.2023 r.

⁶ Zob. Uchwała Prezydium NRA nr 81/2022 z 18 listopada 2022 r., dane za stroną internetową: <http://www.nra.pl/szukaj-dokumenty/dokument/1040/?page=1&organ=3&typ=13&sort=1>, dostęp na dzień 08.11.2023 r.

⁷ Zob. Uchwała Prezydium NRA nr 94/2023 z 26 maja 2023 r., dane za stroną internetową: https://www.adwokatura.pl/admin/wgrane_pliki/file-uchwala-nra-nr-94-2023regulamin-wykonywania-zawodu-37264.pdf, dostęp na dzień 08.11.2023 r.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, § 1 Zmienia się „Regulamin wykonywania zawodu adwokata w kancelarii indywidualnej lub spółkach” w ten sposób, że: 1) ustęp 11 w § 1 otrzymuje następujące brzmienie: „11. Do zgłoszenia, o którym mowa w ust. 9 adwokat jest zobowiązany załączyć odpis umowy spółki, jeżeli wykonuje zawód w tej formie. Zgłoszeniu podlegają także zmiany umowy spółki.”; 2) w § 1 po ust. 16 dodaje się ust. 17 w brzmieniu: „17. Ilekroć w regulaminie jest mowa o formie pisemnej należy przez to rozumieć także formę dokumentową lub formę elektroniczną.”

¹⁰ Tamże.

ograniczenia dotyczące treści zamieszczanych w przekazywanych informacjach. Celem modyfikacji było dostosowanie przepisów Kodeksu Etyki Adwokackiej do wymogów art. 24 dyrektywy usługowej nr 2006/123 WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 12 grudnia 2006 r.¹¹.

W następstwie uchwalonych zmian, przede wszystkim adwokaci mają prawo postugiwania się informacją handlową, z zastrzeżeniem, że będzie ona zgodna z zasadami Kodeksu Etyki Adwokackiej. Przez informację handlową należy rozumieć każdą formę komunikacji, mającej na celu promowanie bezpośrednio lub pośrednio usług lub wizerunku adwokata z zachowaniem zasad etyki i godności zawodu.

Ponadto, przedstawiono również otwarty katalog zakazów obowiązujących adwokatów w zakresie postugiwania się informacją handlową: (I) uchybiającą godności innych osób, (II) naruszającą zasadę lojalności i koleżeństwa, (III) porównawczej, nierzetelnej, podstępnej, nieprawdziwej, natarczywej lub niestosownej, (IV) stwarzającej nieuzasadnione oczekiwanie co do wyników świadczonej pomocy prawnej, (V) powołującej się na znajomości lub wpływy, (VI) zawierającej treści ocenne, (VII) wprowadzającej w błąd lub wyzyskującej taki błąd, (VIII) nadużywającej zaufania, wykorzystującej łatwowierność, przymusowe położenie, brak wiedzy lub doświadczenia odbiorcy, (IX) odwołującej się do emocji lub uczuć, (X) zawierającej treści lub odesłania nieliczące z wykonywaniem zawodu adwokata, (xi) umieszczonej w niestosownym lub nieodpowiednim miejscu¹².

Nowe regulacje wskazują również, iż adwokat może przedstawiać stawki wynagrodzeń, metody ich obliczania oraz informacje o wysokości ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Przy czym, każda informacja handlowa dotycząca wynagrodzenia lub sposobu jego obliczania musi być sformułowana jednoznacznie, w szczególności należy w niej wyraźnie określić, czy wynagrodzenie obejmuje ponoszone wydatki, podatki oraz inne opłaty¹³.

Zgodnie z uchwalonymi przepisami, adwokat nie będzie mógł promować produktów lub usług osób trzecich, jeżeli uchybiałoby to zasadom etyki lub godności zawodu.



Równocześnie zastrzeżono, że adwokat jest także odpowiedzialny za informację handlową opublikowaną przez osoby trzecie w jego imieniu lub na jego rzecz¹⁴.

Wybrane pytania rozstrzygnięte przez Komisję Etyki

W świetle wyżej przedstawionych zmian dotyczących występowania

adwokatów w mediach elektronicznych oraz nowych regulacji dotyczących reklamy, zdecydowałam się zaprezentowanie trzech pytań skierowanych do Komisji Etyki działającej przy NRA ześrodkowanych w podobnej tematyce.

1. Czy dozwolone jest umieszczanie na stronie internetowej adwokata pism procesowych tegoż adwokata w formie zanonimizowanej, lecz z podaniem sygnatury sprawy, w celu zaprezentowania jakości pracy, stylu i treści?

Komisja Etyki odpowiedziała przecząco na tak postawione pytanie. U podstaw argumentacji ekspertów legło przekonanie o zagrożeniu, związanym z tym, że niezależnie od anonimizacji danych osobowych i adresowych, zindywidualizowane okoliczności sprawy mogą prowadzić do ujawnienia elementów objętych poufnością informacji powierzonych pełnomocnikowi czy obrońcy w związku z prowadzeniem sprawy¹⁵.

2. Adwokat wydaje e-booki dotyczące kilku gałęzi prawa. Czy zlecenie promowania ich influencerom w mediach społecznościowych narusza zasady etyki?

Pomimo tego, iż odpowiedź na powyższe pytanie została udzielona przez Komisję przed wejściem w życie uchwały z 26 maja 2023 r. zmieniającej przepisy dotyczące reklamy, odpowiedź Komisji wydaje się być wciąż aktualna. Słusznie dostrzeżono, iż ocena zgodności z zasadami etyki kampanii promocyjnej ebooka z udziałem

¹¹ Art. 24 dyrektywy usługowej nr 2006/123 WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 12 grudnia 2006 r.: Z zakresu zastosowania niniejszej dyrektywy powinny również zostać wyłączone usługi audiowizualne, bez względu na tryb nadawania, w tym w kinach. Ponadto niniejsza dyrektywa nie powinna mieć zastosowania do pomocy udzielanej przez państwa członkowskie sektorowi audiowizualnemu objętej wspólnotowymi zasadami konkurencji.

¹² § 23 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką 10 października 1998 r. z późniejszymi zmianami.

¹³ § 23a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką 10 października 1998 r. z późniejszymi zmianami.

¹⁴ § 23b Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką 10 października 1998 r. z późniejszymi zmianami.

¹⁵ Dane za stroną internetową: https://www.adwokatura.pl/admin/wgrane_pliki/file-zapytanie-zamieszczanie-pism-procesowych-32605.pdf, dostęp na dzień 12.11.2023 r.

influencerów zależy od sposobu zbudowania przekazu promocyjnego, w tym oceny scenariusza kampanii oraz jego odpłatności¹⁶.

3. Czy rozsyłanie newslettera narusza zasady etyki lub godności zawodu?

Odnosnie rozsyłania newslettera, Komisja stanęła na stanowisku, iż redagowanie newslettera per se, jak też zaproszenie klientów by skorzystali oni z informacji po indywidualnie wystosowanym przez klientów do kancelarii zamiarze/deklaracji otrzymywania redagowanej publikacji, samo w sobie nie narusza Kodeksu Etyki Adwokackiej¹⁷.

Zakończenie

Celem podsumowania w pierwszej kolejności należy podkreślić, iż wszystkie z wprowadzonych zmian dotyczą zarówno adwokatów, jak i aplikantów adwokackich. W mojej opinii, z punktu widzenia

aplikanta adwokackiego, obowiązujące od 1 października 2022 roku normy ingerujące w odpowiedzialność za słowo, znajdując usprawiedliwienie w świetle powagi wykonywanego zawodu zaufania publicznego. Podobnie w przypadku zmian wprowadzonych w 2023 roku. Oczywiście jest, iż profesjonalizm zawodowy adwokatów wymaga respektowania wyższych standardów deontologicznych, a co za tym idzie także wytycznych ograniczających ekspresję ich wypowiedzi, w tym także związanych z prowadzoną reklamą swojej działalności zawodowej.

Na koniec warto wspomnieć, iż kolejny pakiet zmian nad którymi obradować będzie NRA dotyczy opracowania etycznych aspektów wykorzystywania nowych technologii. Za niejako zwiastun planowanych zmian można uznać umieszczony na stronie internetowej adwokatura.pl dokument zawierający przykładowy katalog zbioru dobrych praktyk dotyczących

cyberbezpieczeństwa w działalności kancelarii adwokackiej i pracy Adwokata. Przy czym, należy pamiętać, iż dobre Praktyki mają charakter zaleceń, których stosowanie nie jest obligatoryjne, a brak ich stosowania nie rodzi bezpośrednich negatywnych skutków w odpowiedzialności zawodowej czy dyscyplinarnej.

Reasumując, w ostatnim roku najwięcej zmian wprowadzonych w materii etyki zawodowej dotyczy obszarów związanych z cyfryzacją, szeroko rozumianymi mediami oraz wizerunkiem jednostkowych adwokatów, jak i całej adwokatury. Niewątpliwie dbałość o wąskie doprecyzowanie regulacji w zakresie reklamy oraz wolności słowa w odniesieniu do adwokatów i aplikantów adwokackich wynika z narastającej konieczności zapewnienia aktywności i obecności reprezentantów palestry na arenie publicznej.

Marcelina Głowa

¹⁶ Dane za stroną internetową: https://www.adwokatura.pl/admin/wgrane_pliki/file-e-book-promocja-z-influencerem-31024.pdf, dostęp na dzień 12.11.2023 r.

¹⁷ Dane za stroną internetową: <https://www.adwokatura.pl/z-zycia-nra/etyka-adwokacka-pytania-i-odpowiedzi/>, dostęp na dzień 12.11.2023 r.





XV

Bieszczadzki Rajd

– *Pocztówka z Polańczyka*

Bieszczady to wyjątkowe miejsce, któremu nie sposób odmówić uroku i niepowtarzalnego klimatu. Nie od dziś skupia ono niezliczone grono pasjonatów górskiej przyrody. Malownicze pejzaże od lat przyciągają również przedstawicieli palestry.

W bieżącym roku po raz piętnasty odbył się Bieszczadzki Rajd Rowerowo-Pieszo-Motocyklowy. I choć zgrupowanie dobiegło już końca, warto przywołać miłe wspomnienia i powrócić jeszcze raz do wspólnie przeżytych chwil.

XV Bieszczadzki Rajd odbył się w dniach od 5 do 8 października 2023 r. Uczestnicy zostali zakwaterowani w Hotelu „Skalny” w Polańczyku, który uraczył wszystkich miłą atmosferą, wspólną kuchnią i bogatym zapleczem rekreacyjnym. W rajdzie wzięto

udział niemal 200 uczestników z całej Polski – adwokatów i aplikantów oraz osób im towarzyszących. Wśród przyjezdnych nie zabrakło Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Przemysława Rosatego, Przewodniczącego Komisji Integracji Środowiskowej,

Sportu i Turystyki przy Naczelnej Radzie Adwokackiej adw. Stanisława Estreicha oraz Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Rzeszowie adw. Marcina Cichulskiego. Pieczęć nad organizacją całego przedsięwzięcia pełnił Komandor Rajdu adw. Paweł Surmacz.

Zgrupowanie zainicjowała uroczysta kolacja dla wszystkich uczestników rajdu. Po krótkiej, oficjalnej inauguracji rozpoczęła się dyskoteka tematyczna – „Ojciec Chrzestny i Prohibicja – czyli mafiosi i ich damy”. Nie zabrakło oryginalnych kreacji i interesujących kostiumów, które przeniosły uczestników w klimat pierwszej połowy XX wieku. Szampańska zabawa przy wspaniałej muzyce trwała do samego rana. Gorące dźwięki porwały do tańca niemal wszystkich przybyłych gości.

Tradycyjnie dla uczestników rajdu zaplanowano szereg ciekawych wyzwań – pieszych, rowerowych i motocyklowych. Miłośnicy górskich eskapad mogli przyjemnie spędzić czas, rozkoszując się pięknymi widokami.

W piątkowy poranek lwia część uczestników wyruszyła pieszo w Wysokie Bieszczady. Trasa wiodła obok Schroniska PTTK „Chatka Puchatka” na Połoninie



Wetlińskiej (1228 m n. p. m.), a dalej przez Smerek (1222 m n. p. m.). Sympatycy pieszych wędrówek mieli okazję podziwiać zjawiskowy spektakl jesiennych kolorów, z którego słyną Bieszczady o tej porze roku. Płowe trawy połonin, złocące się w jesiennym słońcu buki, głęboka zieleń świerków i jodeł oczarowały najbardziej wymagających estetów. Górski wypad sprzyjał integracji adwokatów i aplikantów z całej Polski. Piesza wycieczka stała się forum do ciekawych dyskusji, żartów i nawiązywania nowych znajomości.

Równolegle na szlak wyruszyli motocykliści, którzy wyznaczali

sobie ambitną, ponad 200 km trasę. Droga obrana przez zwolenników koni mechanicznych wiodła przez urokliwe zakątki beskidzkiej krainy, a w tym Olszanicę, Mrzygłód, Izdebki, Brzozów, Rymanów Zdrój, Jaśliska, Komańczę i Majdan. Rowerzyści także wyruszyli w wyznaczone trasy i osiągnęli swoje cele.

Uczestnicy pozostający w kurorcie mieli natomiast do dyspozycji pełen wachlarz atrakcji, jakich dostarcza Jezioro Solińskie i jego okolice. Nie zabrakło długich spacerów oraz rejsów jachtami po błękitnej tafli zalewu i wycieczek kolejką gondolową. Zorganizowano także dodatkową wycieczkę do okolicznych bieszczadzkich browarów.

Po powrocie na wszystkich strudzonych turystów czekał gorący posiłek i zaproszenie na odpoczynek w hotelowej strefie relaksu. Program przewidywał również zajęcia szkoleniowe, albowiem rajd adwokacki to nie tylko rekreacja i rozrywka – nieodzowna była tutaj także komponenta dydaktyczna. Biorący udział w zgrupowaniu mogli uczestniczyć w szkoleniu dotyczącym najbardziej aktualnych zagadnień prawnych, tj. problematyki odnoszącej się do znowelizowanych doręczeń elektronicznych. Szkolenie przeprowadziła adw. Paulina Rzeszut. Była też możliwość wzięcia udziału w prezentacji programu „Cyfrowej Kancelarii” przedstawionej przez Joannę



Rybak – specjalistę z Wolters Kluwer Polska sp. z o.o.

Zwieńczeniem drugiego dnia był bal dziekańsko-komandorski. Nad oprawą muzyczną wydarzenia czuwał zespół „Gorączka sobotniej nocy”, który porwał do zabawy nawet najbardziej strudzonych sympatyków turystyki górskiej. Niespodzianką wieczoru był występ Wicedziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Rzeszowie adw. Janusza Czarnieckiego, w asyście towarzyszącego mu zespołu muzycznego. Imponująca rozpiętość tematyczna prezentowanych aranżacji i ich wysoki poziom artystyczny zapewniły niezapomniane wrażenia. Ozdobą uroczystości był fenomenalny występ Magdaleny Kобрzyńskiej, która jednym pociągnięciem smyczka przeniosła uczestników w świat muzyki klasycznej, wykonując utwory: Por una Cabeza – C. Gardel, Drugi Walc – D. Shostakovich, Fale Dunaju – I. Ivanovici, Czardasz – V. Monti. Nie zabrakło także jej występu wokalnego, w którym zaprezentowała własne interpretacje przebojów: Goldeneye – T. Turner,

Feeling good – M. Bublé, Dark Lady, Welcome to Burlesque – Cher. Doskonała zabawa taneczna trwała do późnych godzin nocnych.

Trzeciego dnia rajdu część uczestników wyruszyła na spotkanie jesieni kultową kolejką wąskotorową na trasie Cisna – Balnica – Cisna. Stacja w Balnicy kusila przyjezdnych licznymi regionalnymi przysmakami, które przywoływały zapach i smak tradycji kulinarnej regionu. Rytmiczny stukot górskiej kolejki, pnącej się mozolnie po łagodnych zboczach, przecinały wesole rozmowy uczestników rajdu – tak nawiązywały się nowe znajomości i umacniały serdeczne relacje koleżanek i kolegów ze wszystkich części kraju. Tymczasem, fani jednoślądów za swój cel obrali Szybowisko w Bezmiechowej – perłę widokową Podkarpacia, która znajduje się na jednym z najpiękniejszych szczytów widokowych w Górach Słonnych o nazwie Kamionka, w samym centrum Parku Krajobrazowego Gór Słonnych.

Po powrocie uczestnicy zjazdu po raz kolejny mieli okazję poszerzyć

swoje horyzonty i zdobyć nową wiedzę, tym razem w dziedzinie toksykologii. W sobotnie popołudnie swój wykład pt. „W poszukiwaniu trucizny doskonałej...” studium nad zagadnieniami toksykologii i medycyny sądowej zaprezentowała prof. dr hab. Małgorzata Klys.

Wieczorową porą uczestnicy spotkali się przy biesiadzie grillowej, która zachęcała ciepłem płonącego ogniska. W tle pobrzmiwała nostalgiczna nuta... „Zielone wzgórze nad Soliną, okrywa szarym płaszczem mrok. Nie żegnaj się, choć lato minie, spotkamy się tu, znów za rok.” Niezapomniany klimat zrekompensował uczestnikom zmęczenie i trud górskich wyzwań.

W niedzielny poranek adwokaci i aplikanci uczestniczący w rajdzie, nie bez smutku, pożegnali Polańczyk i piękną panoramę Jeziora Solińskiego, deklarując swoją obecność na kolejnych adwokackich rajdach.

adw. **Iwona Szkutnik**









Andrzej Szufel (1945-2023)

Wspomnienie

– o dobrym człowieku

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”.
Te słowa księdza Jana Twardowskiego przychodzą mi do głowy,
kiedy żegnamy mecenasa Andrzeja szufła. *Był człowiekiem wrażliwym,*
o szerokich horyzontach, a jednocześnie – jako prawnik – skrupulatnym
i dokładnym.

Ci, którzy znali Go dobrze mogą potwierdzić, że rozmowa, czy przebywanie z nim to była zawsze przyjemność. Wysoka kultura osobista, dobre maniere, ciekawość świata, a jednocześnie solidna praca adwokacka czyniły go człowiekiem niebanalnym.

Andrzej Szufel urodził się 11 maja 1945 roku w Przemyślu. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Przemyślu rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, które ukończył w 1970 roku. Po złożeniu egzaminu magisterskiego powrócił

do Przemyśla, gdzie podjął pracę w Powiatowym Związku Kółek Rolniczych na stanowisku referenta prawnego. Równoległe z pracą odbywał aplikację sądową pozaetatową w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie, którą ukończył w październiku 1972 roku, zdając egzamin sędziowski. W 1975 roku

został wpisany na listę aplikantów adwokackich Izby Adwokackiej w Rzeszowie i rozpoczął pracę w Zespole Adwokackim nr 1 w Przemyślu, pod patronatem adwokata Bronisława Rogalskiego. W 1978 roku złożył pozytywnie egzamin adwokacki i został wpisany na listę adwokatów Izby Adwokackiej w Rzeszowie, rozpoczynając wykonywanie zawodu adwokata Zespole Adwokackim nr 1 w Przemyślu.

Jako adwokat prowadził różne sprawy – cywilne, karne, rodzinne. Był solidnym i znającym się na rzeczy cywilistą. Sam pamiętam niezliczone sprawy sądowe, w którym występowaliśmy po przeciwnych stronach sali i nie był to łatwy przeciwnik.

W Zespole Adwokackim w Przemyślu, przy ul. Dworskiego 9 przepracował całe swoje zawodowe życie. Ostatnie, długie lata był kierownikiem tego Zespołu. To cała historia. Cztery pokoje, a w każdym średnio po 2 a nawet 3 adwokatów. Andrzej zajmował ostatni pokój. Skrupulatny, skupiony nad aktami i kodeksami miał swój styl pracy. Był za to ceniony i cieszył się uznaniem ludzi, których sprawy prowadził. Prowadził do końca.

Przejmował się każdą sprawą, jakby była tą jedyną. Taki był.

Ale nie tylko pracą żył. Jego pasją był jazz. Sam miałem nieskrywaną przyjemność z Nim muzykować. Grał na pianinie, fortepianie i czynił to w wyjątkowo oryginalny, tradycyjny sposób. Grywaliśmy razem w Centrum Kulturalnym w „Piwnicach”, czy w klubie „Niedźwiadek”. Grał tak wszechstronnie, że czasem zastanawiałem się czy jest mu potrzebna sekcja rytmiczna. Można było zawsze porozmawiać z nim o jazzie, bo znał nie tylko nuty, ale i historię tej muzyki. Pod tym względem był wyjątkowy.

Andrzej pochodził z adwokackiej rodziny. Ojciec Stanisław Szufel (senior) był znanym i cenionym adwokatem przemyskim, duszą

towarzystwa. Brat Stanisław Szufel (junior) to znany kielecki adwokat, wieloletni Dziekan tamtejszej Izby. Córka Joanna jest adwokatem w Warszawie, syn Mateusz mieszka i pracuje w Hiszpanii. Andrzej zawsze mówił o dzieciach z dumą.

Odszedł człowiek prawy. Przemyskie środowisko prawnicze i nasze miasto poniosły niepowetowaną stratę. Żegnaj Andrzeju!

adw. **Janusz Czarniecki**



Aktówka

– literacka przestrzeń adwokacka

Kiedy łamiesz zakazy, podróż staje się piękna. Na skróty przez Uzdrowisko Horyniec, drogą przez Park Krajobrazowy, jadąc obok kamieniołomów docieramy na wielką, zaoraną łąkę. Po żniwach „wypłynął” na powierzchnię ścierniska biały kamień.

To wapień z tych samych osadów, z których mieszkańcy Brusna przez wieki wydobywali skalę na osetki, żarna i fundamenty swoich izb. Później wykuwane przez nich śnieżne krzyże nagrobkowe, rozwżone po okolicznych jarmarkach, załaty okoliczne prawosławne, unickie oraz protestanckie cmentarze. Kamienie z Brusna „zamieszkiwały” również na żydowskich kirkutach. Charakterystyczny ryt połączył wszystkie alfabety w jeden kamieniarski język. Środek wyrazu zamieszkujący oddychającą powierzchnię.

Wedle miejscowej legendy obróbki kamienia mieli Bruśnian nauczyć Turcy, nieznan bliżej mistrzowie ze wschodu, miłośnicy liter o kształcie bluszczu. Zdolni kamieniarze ciosali w kamieniu wszystkie znaki, ignorując często zasady gramatyki. Nagrobki z prostymi błędami odnaleźć można aż po Lwów. Jednak roślinne piękno obrobionego kamienia usprawiedliwiało istnienie prostych błędów. Literówki zarastały dzikim bluszczem i jednoczyły

zmarłych, których imiona miały tak podobny do siebie kształt i formę.

Stoimy na łące i pytamy, gdzie są dziś warsztaty owych słynnych kamieniarzy. Czy zatoneły w kępie, gdzieś gdzie ukryty jest bunkier z linii Mołotowa? A może toną kilometr w górę drogi, gdzieś, gdzie ginie masyw Wielkiego Działu? Bo Brusno przepadło jak biały kamień rzucony w wysoką trawę, w głęboki lazuruowy las. Jak piaskowiec pokruszony z liter na ziarenka piasku. Kilka zwykłych błędów ludzkich wyrzuciło wieś poza zbitą formę czasu obecnego. Rozsypały się sekundy na ziarenka piasku. Na nasze szczęście złamane zakazy pozwoliły znakom szybko się ukryć, by nie stracić znaczenia. Tylko zwykłym ziemi zapisali się ci, którym zawożono obrobiony, śnieżny wapień, którym ryto imiona zmarłych, którym rzeźbiono pamięć w wizerunkach konającego Mesjasza. Osetki, żarna i fundamenty pokryli nowi osadnicy: mech i trawa. Świadomość, że zło sąsiadów stworzyło to miejsce, przeraża.

Ścieżka równoległa do wiejskiego cmentarza ginie, zanim staje

się dopływem strumienia. Tu jest Brusno. Las milcząc wywala na wierzch bruzdy i nierówności. Doły domów i rumosze cerkwi wrastają w głąb górki. Tylko, gdy jedziemy dalej, oglądając nekropolie okolicznych miejscowości, mówię do Grześka: zapamiętałeś jak zapisywano śnieżny kamień? Jaki był bruśnieński alfabet?

Zamość. Zakład fryzjerski w Kamienicy Centralnej położony był bezpośrednio pod Kancelarią Notarialną. Gdy zamykano Zakład, Notariusz ukradkiem opuszczał Kancelarię i zjawiał się, by uzupełnić mu w ukryciu poszycie rudej peruki. Rude włosy misternie wplataniano w srebrną siatkę. Rude włosy zaczesywano do tyłu. Wszystko podczas palenia papierosów pod wityrny, zdradza nam bardzo namiętna fryzjerka ubrana w modne dresy. Ona nadal prowadzi zakład istniejący od ponad stu lat, przekazywany z pokolenia na pokolenie. Przed wityrny lubi opowiadać historie, które toną w obłokach dymu. Na piętrze, w gabinecie, trwa wymiana starych drewnianych futryn.

W ich matowych szybkach rudy Notariusz przeglądał się, gdy wychodził, jak to poeta, na wieczorne łowy. *To był Lis, którego kochały w tym mieście wszystkie baby* – kończąc z uśmiechem szepnęła fryzjerka, jakby skrywała jakąś tajemnicę swojej Babci.

Autor przewodnika pisze bez żadnych emocji dziesięć stron o zbrodniach UPA. Ekipa spod sklepu nie pamięta czasów, gdy wieczorem, przez drewniany most, biegano na pola Wołynia. Grzegorz pyta chłopaków o kirkut, sklepowa, wydłubująca z ziemi błyszczące kapsle, nic nie wie o jego lokalizacji. W jej dłoniach błyszczą srebrniki, gdy zapada niezręczna cisza. *Niedawno wyciąłem Żydom ścieżkę* – niechący wtrąca nieśmiały, starszy człowiek. Kilkoma ruchami, jakby się zegnał, trzy razy rysuje drogę w powietrzu. Podążamy wedle jego wskazówek. Na miejscu, w które trafiamy wąskim, wykarczowanym przesmykiem, poukładano kilka pogruchotanych płyt otoczonych młodą leszczyną. W środku placu stos. Obok palenisko. Na jedynej z ocalałych macew: książki, na ich grzbietach hebrajskie krzewy. Ocalały szczątki elementarne: elementarze liter. Na brzegu zagajnika wyrzucone śmiecie, wśród niech skorupy. Mięczaki, okryci płaszczem, z wapienną muszlą, dwubocznie symetryczni z otwartym układem krwionośnym, wrażliwi na chłód i ciężar stóp, chronią się zaraz po transmigracji na zaleszczonym placu. Mamy tu ich całe kolonie, żyjące spokojnie, w ukryciu, w swoich Wolach, Dąbrowach i Hutach. Na blaszkach liści, jak na pergaminach, wyznaczają ścieżki naroślinnego komunikatu. Przechodzą, powtarzają porzucone imiona własne. Ślimaki, Starsi Bracia po reinkarnacji – wyrzucam. Jestem tego pewien, gdy uciekamy. Na skarpie nowego porządku pilnuje stara, martwa magnacka stacja. Ruiny, w nich piwnice z górą flaszek, pilnują granicy. Siadamy przy miejscu po palenisku. Patrzymy na jak Bug odcina od nas Wołyń. Zachód: rzeka tłoczy czerwień niczym żyła, gdy na drugim brzegu

zapalają się pola. *I będzie dom twój jakoby zawieszony przed tobą* – rzuca Grzegorz, wnuk Rozdepki.

Droga to wstęga wycięta na kartach Wielkiego Księstwa, któremu Bug wyrwał jeden brzeg, ukrywając znaczenia po drugiej, nieznannej stronie rzeki. Bo gdybyś chciał przekroczyć granice, by poznać dalszą część opowieści, spotkasz jedynie w czasie suszy, pale przeseł wystające ponad pęknięcia na równej tafli, przeprawy zagubione jak zakładki w przeczytanej księdze, na dechach świętyń wyblakłe litanie liter nie ułatwiają wcale zrozumienia komunikatów wędrówki. Patrząc to za mało, abyśmy czytając zrozumieli język rzeki. Jechać zaś możemy tylko po jednej stronie, wąskim marginesem pozostałym po potędze Rusi.

Widziałem jak Ruś zakwitła w Chelmie. Na białej skale wy-

gdzie przewodniczka pokazała nam resztki potęgi Rusi. Cienką żyłką wiodła nas niczym rzeką pod serce miasta, które pracowało nad siecią połączeń wydrążonych wiekami. Czerwona, powiedziała, bo czerwienią znaczone północ. Poczułem, o północy, jak Ruś pulsuje w żyłach, jak woła mnie nad rzeką. Ruszyłem za Bugiem, na północy szukając spójności w tej przypadkowej podróży, nadbużanką płaczą się niczym Księga urwanych połączeń, gdzie zdania istnieją bez podmiotów, koryto pracuje bez orzeczenia. Na każdej prostej Nowy Testament plastrami łata stary zwój, Tory są pocięte, dziury uzupełnia asfalt najgorszego gatunku. Podobieństwa języków wszystkich przypowieści są tylko pozornie spójne. Zostaje nam tutejszy tekst ocalały w rzece, co któreś wypływające z dna zdanie, czytany zatopionym w nie-



rosły czerwone znaki. Aron ukrył się za barem, bimę oślepiłono kolorofonem, w tych barwach Rabinówka udaje śmierdzący kibel. Żaden detal nie zdradza źródeł swojego pochodzenia. Mistyce przeszłości towarzyszą architektoniczne absurdy. Synagoga nosi szyld McKenzky. kabała ukryta w bramach zamiast tajemnicy potwierdza marność otoczenia sypiąc się z każdym okrucieństwem farb. Pamięć uciekła pod ziemię,

pamięci, w nurcie rozbitym o łachy zgromadzeniom blasków. W tym toku kilometrów jedynym sensem jest dalsza lektura manuskryptów drogi, bądź rzeki.

Ulice Włodawy zamaryły w trójkącie zbudowanym ze ścieżek do trzech świętyń. Miasto stanęło zatrzymane. Zegarom wyjęto parę trybów, praca koła zębatego czasu przyszłego przycichła, wstrzymano ruch wahadłowy mostu, rozplątano

cykl wszystkich świąt, targów oraz odpustów. Kalendarz to jedna zatluszczona karta powieszona w małym barze obok synagogi, gdzie jemy potrawy mączne. Przy kopytkach, dobiega do nas pieśń towarzysząca: Tora Tora Tora! To co śpiewaliśmy cały dzień powtarza radio w barze. Trudno uwierzyć, że to tylko przypadek. Odjąć minuty – głosi ryt słonecznego zegara uwiecznionego na ścianie sklepu przy rynku. Gdyby potrafiło cofnąć słoneczny mechanizm o kilka zdarzeń, czas by zaskoczył i z pewnością ruszyłby swoim właściwym tokiem, otwartoby witryny, rozpakowano mąkę, splątałyby się wszystkie języki gospodarzy jadek, modlonoby się w cieniu trzech miejsc jednocześnie. Ale miasto zamarło, a Bug upływa w milczeniu. Każdy przemytnik jest spokojny, bo wie gdzie się zatrzymać i ukryć fanty.

Droga równoległa rzece w nieokreślonym miejscu przecina historyczny wododział. Gdzieś pomiędzy bagnami asfalt wyznacza niewidoczną granicę dopływów dwóch wielkich podziemnych oceanów, do których pędził, i w które zapadał się wielki gwar wygaszanych gett. Czujesz szum pod naszymi stopami? To nie jest, mój drogi, Bug.

Bug nie zawodzi, wiedzie nas poprzez zatopione i zamazane. Przęseł zerwanych mostów prawie nie dostrzegamy w ciemnym nurcie. Tylko tafla, jakby dotknięta stalówką, zaznacza punkty istnienia dawnych przepraw. Fale wzmacniają wydobyte z dna rzeki rozmowy, porzucane niegdyś z mostów słowa. Wypływają we

mgłę na powierzchnię czułe litanie kochanków obok opowieści chłopów o interesach na pobliskich targach Wołynia. Poprowadzi nas Bug w rytmie uderzeń nurtu epoki New Romantic. Telefony powtarzają jak syreny na brzegu włoskie refreny. Tora, Tora, Tora: śpiewamy po lesmanowsku: Dora, Dora, Dora! I nie strasza jest już nam żadna upadłość!

Zastawek przytula się do Lebidziewa. Tartak, miedza po miedzy wcina się pomiędzy Tatarów. Czas rząd mógł ułożyć w linii prostej jednego rodzaju. Otoczeni cieniem na zawsze trwają obok siebie w blasku półksiężyca. Na małym mizarze mieszkają ciągle: pajak, biedronka, obok żuka. Po jednym nagrobku owady przemierzają wszystkie alfabety Wielkiego Księstwa: z arabskiego, poprzez cyrylicę, w łacinkę. Wszyscy podróżujemy wiedzeni kaligraficznym duktem, szukając znaczeń. Znak po znaku, zapamiętujemy zapomniane, istniejące pod powierzchnią mchu imiona, niczym symbole z legendy mapy.

Dwie mniszki z zakonu Marty i Marii zapalając świece śpiewają pieśń. Na zmianę, gdy jedna służy przy analoju, druga uważnie słucha. Na ich twarzach odbijają się płomienie poruszane mocą nuconych wersetów. Tańczą na policzkach litanie ubrane w dym, którego woń przenika każde obecne i obce ciało. W 1990 roku ktoś podłożył ogień pod starą, drewnianą cerkiew, która wypaliła się w kwadrans, niczym świeczka jaką zapala się przy Carskich wrotach w ofierze. Wcześniej próbowano podpalić cerkiew w Narwi,

kilkukrotnie w Białymstoku. Mniszki ciągle wspominają swoją starą, niegdyś unicką świątynię, choć już pokochały nową, na wskroś prawosławną bryłę. Uważają pokornie, że każda ofiara ma swój, czasami głęboko ukryty przed nami, sens i wymiar. Dwie mniszki płaczą swoje głosy kołysząc się przed ikonostasem niczym płomienie. Na zmianę, gdy jedna trzyma świece, druga wznieca wersety. Na taflach szyb ikon nakładają się twarz Marii i usta Marty. Przed wygaśnięciem płomieni, na granicy mroku, nie wiadomo kto śpiewa, święte czy mniszki.

Wracamy. Lublin – prawdziwy zachód. W tacińskiej cerkwi zaśnięcie Marii, na freskach rzymskokatolicki król z obcego kraju, modlący się po starorusku, archanioł oraz sarmacka szlachta, wszyscy ożywieni w gęstym, morelowym półmroku. Onufry z Mojżeszem, w towarzystwie Piotra wypierającego się Jezusa, poruszeni w chwili przejścia na wschodni ryt. Różnice zacierają się w gęstości znaczeń, by wybrzmiał język liturgii, w którym już dziś nie potrafimy siebie odnaleźć. Nie potrafimy wypowiedzieć żadnego z zakręć przywołującego nieobecnych. Niegdyś sarmacka szlachta witała swojego lecz obcego króla, w obcym lecz własnym mieście, w tacińskiej katedrze, po starorusku. Wszyscy świetnie się porozumiewali, czego my dziś nie rozumiemy. Wychodząc tęsknimy tylko za powrotem. Zatrzymujemy się na granicy dnia, płonąca masa wzmacnia rysy cyrylicy wspierającej sklepienia katedry. W Lublinie w czasie zachodu wraca wschód.

adw. **Dariusz Pado**

Dariusz Pado ur. 1974 – adwokat, poeta. Związany z wydawnictwem Austeria z Krakowa, dzięki któremu opublikował kilka tomów poezji. Ostatnie to: Urne i Pomiechy. Obecnie prezentuje instalację Akwarele/Karabele stanowiącą wiersze autora pisane do wojennych akwarel ukraińskiego malarza Danylo Movchana, oprawionych w muzykę Raphaela Rogińskiego.

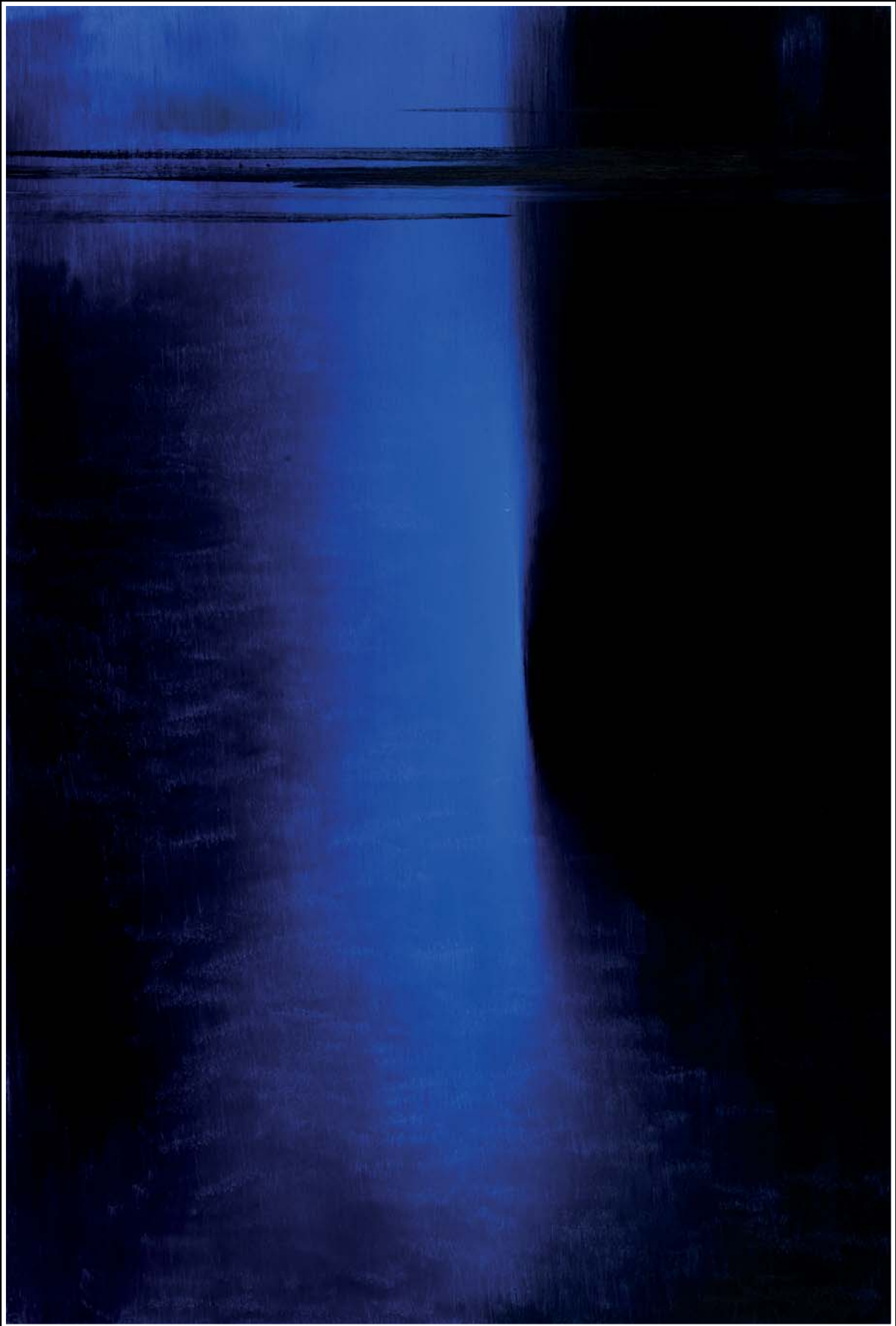
Prezes Fundacji im. Przybosa. Prowadzi również stronę Jerzego Ficowskiego w otchłani portalu społecznościowego FB.

Stanisław Baj (ur. 2 czerwca 1953 w Dolhobrodach) – współczesny malarz polski, wykładowca w ASP w Warszawie oraz w Europejskiej Akademii Sztuk. Dzieciństwo i wczesną młodość spędził nad Bugiem. W latach 1968-72 uczył się w państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu następnie studiował malarstwo na warszawskiej ASP pod kierunkiem profesorów: M. Byliny, J. Siennickiego i L. Maciąga.

W 1982 r. podjął pracę dydaktyczną w macierzystej uczelni, gdzie prowadził Pracownię Rysunku na Wydziale Malarstwa. Jednocześnie kierował seminariami z rysunku i malarstwa w Europejskiej Akademii Sztuk. Obecnie prorektor do spraw dydaktycznych Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Dorobek artystyczny S. Baja obejmuje malarstwo, rysunek, a także grafikę. Dominują wśród nich portrety oraz pejzaże, dla których inspiracją są mieszkańcy Dolhobród oraz nadbużańskie krajobrazy.







Bikini i pistolet

Do Zespołu Adwokackiego wkroczył klient. Na wygląd mógł mieć pod osiemdziesiątkę. Od razu przystąpił do rzeczy. Chce rozwodu. Mecenas uśmiechnął się ciepło i poprosił o szczegóły. Jegomość bez słowa podał plik kartek. Było to coś na kształt obszernej noty, a stanowiło w istocie szkic pozwu.

Pisałem, aż mi pióro odmówiło posłuszeństwa – powiedział gość. Mecenas czyta, aż tu nagle klient wyciąga pistolet i krzyczy: odmówiła mi, a ja tego nie toleruję. Zastrzelę i już. Mecenas poprosił o schowanie broni, która okazała się pistoletem wiatrowym. Rozsierdzony klient wyjaśnił szerzej przyczyny rozpadu związku. Byliśmy na działce i żona pokazała się w bikini*. Wzięło mnie – ciągnął dalej – ale ona odrzekła że nie będzie dla mnie materacem. Mecenas delikatnie zapytał o wiek. Ja mam 82 a żona 2 lata młodsza – padła odpowiedź. W Zespole było wtedy obecnych kilku adwokatów i mecenas zrozumiał, że ściany mają uszy.

Rozległ się bowiem aprobujący pomruk kolegów z sąsiednich pokoi. Gość tłumaczył dalej, że on musi codziennie, a jeśli kobieta odmawia to kula w łeb. Zrobiło się gorąco. Mecenas klarował, że żona ma prawo odmówić, skoro takie tempo się jej narzuca. Koledzy słuchali za drzwiami, a klient zerwał się nagle, podał notę rozwodową i oznajmił że cofa pozew. Opuścił adwokatów i zostawił zespół w konsternacji. Dominowały dwa uczucia. Podziw i zazdrość. Bikini i pistolet.

* bikini – dwuczęściowy, damski, skąpy strój kąpielowy

Zasłyszał
i spisał:
adw. **Janusz
Czarnecki**



Rysunek Marka
Raczkowskiego
dzięki
uprzejmości
**Fundacji
PRZEKRÓJ**

**Marek
Raczkowski**